

## NIGDY BOMBY „N”!

# Nauka powinna służyć ludzkości

Nie słabnie protest społeczeństwa polskiego przeciwko zamiarom uruchomienia produkcji broni neutronowej i wyposażenia w nią armii NATO. Podczas kolejnych wieców i manifestacji, Polacy przyłączają swój głos do międzynarodowej fali solidarności bojowników o pokój, odprężenie i bezpieczeństwo. W podejmowanych rezolucjach i oświadczeniach, reprezentanci wszystkich środowisk społecznych i zawodowych wskazują na niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju niesie wyścig zbrojeń i związane z tym próby uruchomienia nowych, śmiertelnych rodzajów broni.

18 bm. odbywały się kolejne wiece protestacyjne załóg

robotniczych, woj. wrocławskiego. Pracownicy przedsiębiorstwa „Polmozbyt” we Wrocławiu wyrazili solidarność z tymi siłami, które walczą o stworzenie na naszym globie warunków gwarantujących każdemu człowiekowi prawo do życia i pracy w pokoju. Do głosów dorosłych dołącza swój wyraz oburzenia i protestu również młodzież. M. in. uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Żegluga Śródlądowej we Wrocławiu w podjętej rezolucji stwierdzili: „Pragniemy żyć w pokoju i spokojnie budować naszą przyszłość. Domagamy się, aby odkrycia naukowe i wiedza były wykorzystywane dla dobra ludzkości, by służyły

wyłącznie postępowi i społeczno-gospodarczemu rozwojowi świata”.

Przeciwko zamiarom produkcji broni neutronowej protestują załogi przedsiębiorstw produkcyjnych oraz młodzież Ziemi Bydgoskiej. Walka o pokój to moralny i patriotyczny nakaz nas wszystkich — stwierdza rezolucja podjęta przez społeczność Sępólna Krajeńskiego w woj. bydgoskim.

W Helsinkach odbył się zjazd organizacji „Zwolennicy pokoju Finlandii”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele

Dokończenie na str. 2

## CO O TYM SĄDZICIE

# Wymiana usług

W jednej ze szkół podstawowych na Węgrzech nauczycielka poleciła dzieciom napisanie pracy klasowej na temat interpretacji słów w oznaczających dawne stosunki społeczne. Wśród tych słów znalazł się również „list polecający”. Jak można się było spodziewać — większość dzieci tego pojęcia nie знаła. Niektórzy uczniowie myśleli nawet, że chodzi o list polecony.

Ale co by było — zapytuje węgierski dziennikarz — gdyby nauczycielka zwróciła się do uczniów o wyjaśnienie słowa „protekcja”? Ile dzieci nie znalazłoby tego obco brzmiącego określenia? Można przypuszczać, że bardzo niewiele. Bawem list polecający jako zjawisko niby zniknęło, ale protekcja — nie.

Fakt, iż rozważania naszego madziarskiego kolegi pasują jak ulał do realiów polskich, jest aż nadto oczywisty. Jaki bowiem młodzieniec wyrusza dzisiaj z rodzinnego domu w świat, zaopatrzonego w list polecający do burmistrza czy innego bankiera? Natomiast przesłanie o przemożnych właściwościach protekcji (połocznie raczej „znajomości”) osiągnęło takie rozmiary, iż wielu ludzi nie wyobraża sobie załatwienia czegokolwiek, bez uprzedniego znalezienia odpowiedniego „dojścia”, czyli kogoś, kto mógłby poprzeć (choćby zapowiedzią telefoniczną) ich sprawę.

Ponieważ każdy skutek ma swoją przyczynę, więc i ta metoda działania musi wynikać z konkretnych doświadczeń. A te pouczają, iż niemało ludzi załatwia swoje interesy i interesy tylko dzięki protekcji, która u nas przekształciła się raczej w pojęcie wymiany usług. Wymiana ta nie obejmuje już tylko wąskich, zamkniętych grup (funkcjonujących niekiedy na zasadzie klik), lecz przenika różne warstwy i środowiska społeczne. I znajduje w niektórych akceptację. „Wzajemna wymiana usług stanowi tajny sposób utrzymywania stosunków międzyludzkich — wypowiada się bez żenady na łamach „Przekroju” 20-letni student politechniki. — Sekretarka zapłaci dodatkowo hydraulikowi za reperację zlewu, ale zarobi na to przepisywaniem pracy magisterskiej — w godzinach pracy, na maszynie biurowej i na papierze służbowym”.

Przykład jest stosunkowo niewinny (czy nie pozornie?), lecz przecież raz po raz spotykamy się z faktami, które budzą głęboki społeczny sprzeciw. Zwłaszcza gdy rzecz rozgrywa się w sferze podziału tych dóbr, których na razie jest za mało. Wytwarza się wtedy nawet coś w rodzaju nieoficjalnego, ukrytego systemu podziału, w którym — jak pisał prof. Henryk Jankowski — „funkcjonują zwyczaje i obyczaje, stereotypy działania, systemy doświadczeń, protekcji, swoisty handel wymienny możliwościami”.

Z wyników kontroli Państwowej Inspekcji Handlowej. Do jednego z „salonów” radiowo-telewizyjny podjechał samochód fabryczny Zakładów Radiowych im. M. Kasprzaka. Przedstawiciel zakładu chciał przekazać kierownikowi skiepu 50 bardzo poszukiwanych magnetofonów „MK-2500” oraz... 260 000 złotych. Gotówka miała być ekwiwalentem za drugie 50 sztuk tych samych magnetofonów, które obrotowy przedstawiciel producenta chciał rozprzedać „we własnym zakresie”. Tym razem milicja zarekwirowała ćwierć miliona złotych — i partia 100 sztuk „MK-2500” trafiła — pod nadzorem PIH — do sklepu.

Stale pytanie naszego felietonu stawiamy w tym przypadku nie w odniesieniu do przedstawionych faktów (których wymowa jest jednoznaczna), lecz możliwości stopniowego likwidowania wysoka szkodliwego społecznie zjawiska. Chodzi o te działania, które usuną grunt, na którym protekcja czy wymiana usług mogą funkcjonować. Apele i moralizowanie zmieniają bowiem niewiele. Liczą się warunki, które kształtują postępowanie człowieka.

KAROL MARSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

## Polski kosmonauta weźmie udział w następnej ekspedycji

W następnej ekspedycji, po rozpoczęciu pracy przez kolejną załogę na pokładzie statku orbitalnego „Salut”, weźmie udział polski kosmonauta — oświadczył w wywiadzie dla agencji TASS kierownik szkolenia radzieckich kosmonautów Władimir Szatałow. Powiedział on dalej, że w zasadzie przygotowania do lotu i treningi zostały zakończone. Dowództwo ośrodka szkolenia kosmonautów jest zadowolone z załóg, które przechodzą obecnie przygotowania do przyszłych lotów. (PAP)

## 35 rocznica powstania w getcie warszawskim

### \* Odznaczenia w ZBoWiD

### \* N. Goldmann u H. Jabłońskiego

18 bm. w siedzibie Zarządu głównego ZBoWiD w Warszawie odbyło się wręczenie 19 osobom — Polakom, którzy udzielali pomocy Żydom w latach okupacji hitlerowskiej — odznaczeń „Sprawiedliwy wśród narodów świata”, przyznawanych przez Instytut Pamięci w Izraelu (Yad Vashem). Odznaczenia przyznano: He-

lenie Arzwaniti, Marii i Janowi Brzezińskim, Annie i Józefowi Banek, Jadwidze Cimek, Zofii Frano, Wacławowi Gołowaczowi, Marii i Witoldowi Kowalskim, Władysławowi Miśniew, Genowefie i Ignacemu Naruszko, Janinie Nowińskiej, Zygmuntovi Pastuszyńskiemu, Alicji Piotrowskiej, Henryko-

Dokończenie na str. 2

## Samobójstwo A. Moro?

# Trwają poszukiwania w jeziorze Duchessa

Rzymski dziennik „Il Messaggero” otrzymał we wtorek rano ulotkę następującej treści: Dziś, 18 kwietnia, zakończyła się dyktatura chadeckiej. Informujemy o egzekucji przez wodniczącego chadeckiej, Aldo Moro, który „popełnił samobójstwo”. Jego zwłoki zostały zatopione w jeziorze Duchessa (...). Jest to początek długiej serii „samobójstw”, które nie są wyłącznym przywilejem grupy Baader-Meinhof. (Jak wiadomo, członkowie tej terrorystycznej zachodniemieckiej organizacji popełnili samobójstwo w niewyjaśnionych okolicznościach w więzieniu w Stammheim).

Na wskazane w ulotce miejsce udało się oddziały policji i wojska. Trwają poszukiwania w jeziorze Duchessa leżącym około 100 km od Rzymu. PAP

## Przyjacielskie spotkanie

### E. Gierka i L. Breżniewa

18 bm. odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem, który przybył do Moskwy z przyjacielską wizytą.

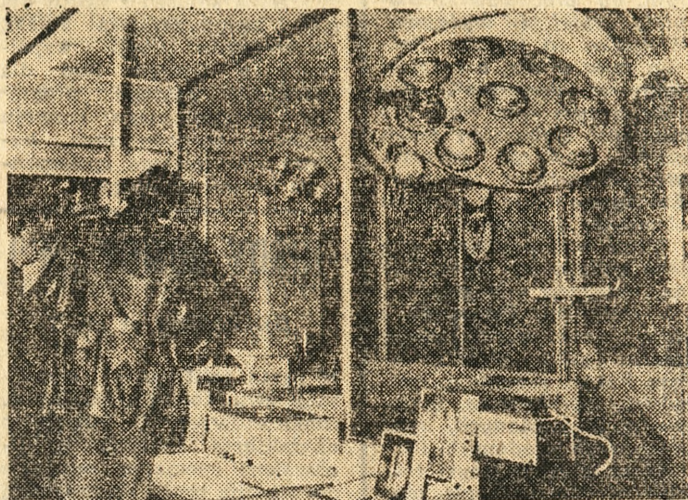
Edward Gierka i Leonid Breżniew poinformowali się nawzajem o realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR i XXV Zjazdu KPZR. Stwierdzili z zadowoleniem, że w wyniku kaskadownej, międzynarodowej polityki obu bratnich partii, umacnia się przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego, zwiększa się efektywność ich współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Omawiając problemy dotyczące polityki międzynarodowej Edward Gierka i Leonid Breżniew podkreślili, iż należy uczynić wszystko dla zagwarantowania najwyższego prawa człowieka — prawa do życia w pokoju. Obaj przywódcy dali wyraz zaniepokojeniu trwającym wyścigiem zbrojeń, wzmagającym przez USA i ich niektórych sojuszników z NATO oraz podkreślili, że we współczesnych warunkach ważne są nie ogólnikowe apele o pokój, lecz konkretne środki zmierzające do osłabienia groźby jądrowej, do rozbrojenia. Polska i Związek Radziecki — wierne zasadom swej polityki zagranicznej — gotowe są podjąć takie kroki wraz z innymi państwami. (PAP)

## CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację celu, by Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatnio?

Na stronie 3 publikujemy pierwszy artykuł z nowego redakcyjnego cyklu „Co teraz najważniejsze”.



Wśród polskich eksponatów prezentowanych w ramach „Salmedu” wyróżnia się m. in. aparat do terapii impulsów polem wielkiej częstotliwości „Terapus-GS-200” wytwarzany jest przez łódzką fabrykę „Famed-1”.

Fot. — H. Kamza

## Na wiosennych imprezach MTP

# Wielkopolskie wyroby w ofercie „Varimexu”

Towarzystwo Handlu Zagranicznego „Varimex” reprezentuje na poznańskich imprezach handlowych wystawców polskich biorących udział we wszystkich 4 salonach: „Intermasz”, „Salmed”, „Secura” i „Fotokineteknika”. W ofercie „Varimexu” uwagę zwracają liczne wyroby produkowane w Wielkopolsce.

Centrala ta współpracuje z kilkunastoma zakładami województwa poznańskiego eksportując z nich wyroby wartości 17 mln zł dew. rocznie. Ponad połowa tego eksportu trafia do krajów kapitalistycznych. Największym dostawcą wyrobów sprzedawanych przez „Varimex” jest z naszego regionu Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” z Nowego Tomysla. 85 procent

wyrobów tej fabryki trafia za granicę. „Chifa” wytwarza ponad 700 typów narzędzi medycznych i weterynaryjnych. A swoje sukcesy zawdzięcza dobrej jakości i nowoczesności wyrobów. Oferta „Chify” przedstawiona na „Salmedzie” zyskuje uznanie handlowców. Innym ważnym eksporterem jest Poznańska Fabryka Pomocy Naukowych. „Varimex” sprzedaje na przykład do Związku Radzieckiego poszukiwane rzutniki pisma „Lech”. W tym roku ich wywóz sięgnie 10 280 sztuk. Dobra jakość tego wyrobu sprawiła, iż poznańska fabryka stała się wyłącznym dostawcą tego sprzętu na rynek radziecki.

Z innych regionalnych wy-

Dokończenie na str. 2

# Muzyka barokowa wspaniałym przerywnikiem poznańskiego festiwalu



Wielkim przeżyciem artystycznym dla zgromadzonej w auli UAM publiczności, był wczorajszy wieczorny koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą Jerzego Maksymiuka, chyba najatrakcyjniejsza impreza towarzysząca tegorocznemu XVIII „Poznańskiemu Wiosennemu Muzycznemu”. Spotkanie z dziełami mistrzów baroku — J. S. Bacha, J. F. Haendla i A. Vivaldiego — w tak doskonałej interpretacji (soliści: Wanda Wilkomirska i Zbigniew Czaplinski), stanowiło zarazem świetny, „relaksowy” przerywnik w sporej porcji muzyki współczesnej prezentowanej na pozostałych koncertach i spektaklach.

Bardzo interesujący okazał się również wczorajszy popołudniowy koncert kameralny w auli PWSM. Artysty tej miary co: Jerzy Sulikowski i Marek Mielalski (pianisci), Jerzy Artysz (baryton i... drumla), Mieczysław Koczarowski i Karol Fiala (oboisci) przedstawili utwory K. Pałubickiego, J. Wierzbickiego, T. Natanson, E. Bogusławskiego i N. Kuźnika.

Jak kaže tradycja, w programie poznańskich festiwali znajdują się koncerty nocne, zawierające z reguły pozycje najbardziej awangardowe. Pierwszy tegoroczny odbył się wczoraj — na półmetku imprezy — w auli uniwersyteckiej po występie zespołu J. Maksymiuka.

Znany w muzycznym świecie krakowski Zespół MW-2 wykonał przy współudziale taśmy magnetofonowej, nagranej techniką kładofoniczną, kompozycje J. Rychnika, A. Wałachowskiego, M. Ptaszyńskiej i B. Schaeffera.

Dzisiaj organizatorzy „Wiosny” zapraszają na IV koncert kameralny z udziałem zespołu instrumentalnego Filharmonii Poznańskiej, Ewy Werki (mezzosopran) i wspomnianego już zespołu MW-2; na przedstawienie baletowe Polskiego Teatru Tańca Conrada Drzewieckiego (w Operze im. Stanisława Moniuszki) oraz na drugi koncert nocny, na którym zaprezentowane będą utwory wybitnych kompozytorów europejskich XX wieku, m. in. A. Schoenberga. (wig)

Naszą recenzję z kolejnych koncertów „Wiosny” zamieszczamy na str. 6.



## od GŁOSU

Rasło „Polak potrafi”, które od kilku lat towarzyszy budowniczym Huty „Katowice”, a przyświeca także wielu innym przedsiębiorcom, ma swój długi rodowód. Jest ono bowiem apelem nie tylko o dobrą robotę, lecz przede wszystkim o pracę sprawna, wydajną, pozwalającą przekraczać ustalone normy i zadania, przyspieszać realizację ważnych inicjatyw. A taką właśnie dobrą robotę zainicjował ongiś górnośląski rebasec Wincenty Pszowski.

Dzisiaj, gdy minęła 30 rocznica śmierci inicjatora socjalistycznego współzawodnictwa pracy w Polsce, ów zryw górnikowski „Jadwiga” i jego wspaniały przedsięwzięcie oraz uzyskane wyniki mogą być wzorem postaw w realizacji bieżących zadań kraju. Bo przecież właśnie teraz zależy nam szczególnie na tym, by pracować sprawniej, lepiej i wydajniej. Wszystko po to, by „Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatnio”. Pomóc w tym nam może zrozumienie głębokiego sensu czynu śląskiego górnika, którego postawa tak bardzo harmonizuje z naszymi obecnymi dążeniami.

Trwa nieprzerwanie sztafeta najlepszych, tych, którzy należycie odczytują to, co inicjował Pszowski i dają temu wyraz swoją pracą. Tysiące ludzi w całym kraju: górników, hutników, metalowców, włóknarzy, budowlanych, ludzi wszystkich środowisk i zawodów w codziennym trudzie wciela w życie idee coraz doskonalszej pracy, dając dowody solidnego działania na rzecz Polski najbliższego jutra. Jakość i efektywność — oto zespolenie, inicjatywy śląskiego górnika i naszych dzisiejszych dążeń.

EC

## Interesujący program obchodów 33 rocznicy układu PRL — ZSRR

## Przyjacielski sojusz z Krajem Rad umacnia siłę i bezpieczeństwo Polski

Zbliża się 33 rocznica podpisania przez Polskę i Związek Radziecki układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przypadająca 21 bm.

Tradycyjnie już rocznica ta stanowi okazję do przypomnienia genezy, a zarazem podsumowania dorobku współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej ze Związkiem Radzieckim. Zapowiedziane na nadchodzące dni koncerty, seminaria, odczyty i spotkania ze specjalistami radzieckimi pracującymi w Polsce, przedstawicielami radzieckich placówek dyplomatycznych i żołnierzami Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — służyć będą przypomnieniu znaczenia sojuszu z ZSRR dla siły i bezpieczeństwa Polski, podkreśleniu roli współpracy z Krajem Rad dla realizacji naszego programu dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego, budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

Polska, wierna swym ideałom pokoju i postępu, wspólnie z Krajem Rad i innymi państwami socjalistycznymi stoi dziś w pierwszym szeregu bojowników o prawo do życia w bezpieczeństwie. Dlatego też społeczeństwo nasze podczas wieców i manifestacji domaga się stanowczo niezłomnego porzucenia przez przeciwników odprężenia planów produkcji broni neutronowej. Nasz naród ma do tego szczególne prawo; świeża jest jeszcze bowiem wśród nas pamięć o bezmiarze zniszczeń i cierpień zadanych przez hitlerizm w latach II wojny światowej.

Do ogólnopolskich obchodów 33 rocznicy polsko-radzieckiego układu, która zbiega się ze 108 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina, przygotowuje się Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wspólnie z OK FJN jest Towarzystwo współorganizatorem centralnej uroczystości, poświęconej rocznicy, która

odbędzie się w dniach obchodów w Warszawie.

Towarzystwo wspólnie z innymi organizacjami, przygotowuje we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych wiele interesujących imprez z okazji rocznicy układu. Zaplanowano wiele koncertów, seminariów, odczytów i spotkań, m. in. wśród załóg zakładów przemysłowych, wzniesionych i budowanych przy pomocy Związku Radzieckiego. Okolicznościowe imprezy, zorganizowane zostaną też w regionach przygranicznych, które od wielu lat rozwijają bliską i serdeczną współpracę.

W dniach rocznicy przebiegać będzie w Polsce delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Organizacja ta obchodziła niedawno 20-lecie istnienia i w swej działalności szczyty się wieloma osiągnięciami, służącymi zacieśnieniu braterstwa i współpracy narodów Polski i Kraju Rad.

PAP

## NIGDY BOMBY „N”!

Dokończenie ze str. 1

le partii politycznych, organizacji związkowych, kobiecych, młodzieżowych i innych o charakterze społecznym. Uchwalona specjalna rezolucja poświęcona broni neutronowej podkreśla, że produkcja tego rodzaju broni w USA i wprowadzenie jej do uzbrojenia zwiększyłyby wyścig zbrojeń i groźbę wybuchu wojny jądrowej. Zgromadzeni domagali się zawarcia międzynarodowego porozumienia o całkowitym zakazie produkcji tej barbarzyńskiej broni. (PAP)

## 35 rocznica powstania w getcie warszawskim

Dokończenie ze str. 1

wi Wolińskiemu, Marji i Jerzemu Zagórskim.

Spółczesność naszego kraju udzielała wszechstronnej pomocy ludności żydowskiej; w Polsce powstała pod koniec 1942 r. jedyna tego rodzaju podziemna organizacja w Europie — Rada Pomocy Żydom pod kryptonimem „Żegota”, w której udział brali przedstawiciele różnych organizacji społecznych i politycznych. Dzięki pomocy polskiego społeczeństwa — przypomniemy — uratowało się około 100 000 Żydów.

Odznaczenia wręczył dyrektor Instytutu Pamięci — Icehak Arad w obecności przewodniczącego Rady Generalnej tego Instytutu Gedeona Hauslera. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD z prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD Stanisławem Wroń-

skim oraz reprezentanci Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Obecna była delegacja działaczy naczelnych władz światowych organizacji żydowskich z honorowym przewodniczącym Światowego Kongresu Żydów Nachumem Goldmannem.

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął 18 bm. w Belwedrze, przebywającą w naszym kraju na obchodach 35 rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim delegację działaczy naczelnych władz światowych organizacji żydowskich z honorowym przewodniczącym Światowego Kongresu Żydów — Nachumem Goldmannem. W spotkaniu uczestniczyli: prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — Stanisław Wroński i wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce — Samuel Tenenblatt. (PAP)

## Na wiosennych imprezach MTP

Dokończenie ze str. 1

robów sprzedawanych za granicę przez „Varimex” wymieniać należy okucia budowlane, wytwarzane w poznańskim „Metalplacie”, urządzenia komunalne z Fabryki Armatur w Swarzędzu, elektryczne szlifiernie poznańskiego „Wiefamelu”, głośniki do kabin kinowych pochodzące z warszawskiego „Tonsilu”, urządzenia poligraficzne, wytwarzane w poznańskim „Grafmaszu”, sprzęt medyczny Spółdzielni Pracy im. Rewolucji Październikowej i Spółdzielni „ATM” z Poznania, jak również fotograficzne obciarki wytwarzane przez Spółdzielnię Inwalidów „Metalowiec”.

Czołowymi eksporterami z Wielkopolski są ponadto: leżaczyni „Metalplast”, Spółdzielnia Pracy „Przodownik” z Ostrowa Wielkopolskiego, Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „Kalimet” z Kalisza oraz z województwa pińskiego „Metaloplast” i Spółdzielnia Inwalidów ze Złotowa.

Tegoroczna oferta handlowa „Varimexu” obejmuje przede wszystkim szeroki asortyment sprzętu wystawianego w ramach międzynarodowego salonu medycznego „Salmed-78”, w którym bierze udział 220 firm z 22 krajów. Polska propozycja eksportowa została przedstawiona w hali nr 10. Wśród szeregu aparatów, tegorocznym szlagierem „Salmedu”, zdaniem ministra zdrowia i opieki społecznej prof. dr. Mariana Siłwińskiego, powinien stać się trzykanałowy elektrokardiograf, który jest urządzeniem niezawodnym i reprezentującym wysoki poziom techniczny. W polskiej ofercie zauważyć można również wyroby pochodzące z kooperacji z czołowymi producentami świata. Np. są to wytwarzane wspólnie z firmą General Electric (USA) zawieszania sufitowe do aparatów rentgenowskich, akcesoria do aparatów do narkozy, wytwarzane przy współpracy z firmą Draeger z RFN oraz stoły do protetyki dentystrycznej (kooperacja z jugosłowiańskim „Jugodentem”). Z kolei korzyść z dokumentacji firmy „Belleo” z Włoch podjęto produkcję dializatorów do sztucznych nerek, a przy współdzia-

łaniu z zachodnioniemiecką firmą „Meyer” wytwarzane są wózki inwalidzkie.

„Varimex” jest również jedną z pierwszych central, która w czasie salonów zawierała już kontrakty. Największy z nich to podpisany z czechosłowacką „Chirana”, przewidujący zakup do Polski m. in. wielu dentystycznych i innego sprzętu wartości około 53 mln złotych dewizowych. Zawarto również kontrakt ze Związkiem Radzieckim na zakup 360 maszyn włókienniczych wartości 36 mln złotych. (map)

## KONCERT „SECURA 78”

Zalogi 30 zakładów uczestniczą w Olimpiadzie Bezpieczeństwa Pracy województwa poznańskiego, zorganizowanej przez Urząd Wojewódzki, WRZZ, ZSMP i NOT. Ogółem — w szerokiej akcji na rzecz poprawy bezpieczeństwa w zakładach wzięło udział 10 728 pracowników, którzy wykryli 11 232 zagrożenia, z czego do dnia dzisiejszego zlikwidowano już ponad 5 300; pozostałe — ze względu na ich specyfikę — usuwane będą sukcesywnie.

Do półfinałów Olimpiady dopuszczono 58 osób, spośród których wyłoniono 9 najlepszych. Zdobywcą I nagrody — wycieczki do Jugosławii — został Bronisław Muchowski, pracownik Odlewni Żelaza w Śremie. II miejsce zajął Narcyz Musiał z „Pomocą”, a III — Kazimierz Gołek, pracownik „Chify” z Nowego Tomyśla.

Rezultaty Olimpiady mają znaczenie wielorakie, na dwa zwłaszcza aspekty szczególnie warto zwrócić uwagę: jej następstwem było podjęcie szeregu istotnych przedsięwzięć dla ochrony człowieka w środowisku zawodowym; impreza pozwoliła również umocnić w świadomości wielu załóg (kiborników zakładów i pracowników), że tylko praca bezpieczna jest pracą prawdziwie wydajną.

Wczoraj, podczas galowego koncertu „Secura 78”, który odbył się w poznańskiej sali „Arena”, wręczone nagrody laureatom Olimpiady Bezpieczeństwa Pracy. W koncercie, który spotkał się z żywym uznaniem licznie zaproszonych gości, wystąpili soliści i zespoły, należące do artystycznej czołówki. (res)

## Przeciw flotom „taniej bandery”

Niedawna katastrofa liberyjskiego tankowca „Amoco Cadiz” wywołała liczne protesty przeciw flotom „taniej bandery”; głównie liberyjskiej i panamskiej. Państwa te oferują przy rejestracji statków wiele ulg podatkowych i innych, które przyciągają armatorów. Niektóre państwa, zwłaszcza zaś najmocniej dotknięte ostatnią katastrofą — Francja, twierdzą, że statki pływające pod „tanią banderą” nie posiadają odpowiedniego zabezpieczenia i nie odpowiadają normom międzynarodowym.

Spór wokół „taniej bandery” może zostać przeniesiony na forum Międzynarodowej Rady ds. Organizacji Morskiej (IMO). Stosowna komisja ma rozpocząć w niedłuk obrotu Komitetu ds. Bezpieczeństwa Transportu Morskiego. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami słabe opady deszczu.

Temperatura maksymalna: plus 7-9 stopni, minimalna: 1-3 stopni. Wiatry umiarkowane.

Wczoraj o godz. 19 notowane: w Kaliszu 10, w Koninie 8, w Lesznie 11, w Poznaniu 12 stopni; ciśnienie 755,2 mm.

—————

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruzsona

## KRONIKA DNIA

## NARADA MŁODYCH ROLNIKÓW

Wczoraj w Sielinku, na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego odbyła się doroczna narada młodych rolników zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki ZSMP w Poznaniu. Spotkanie młodych przedowników pracy było okazją do podsumowania głównych współzawodnictw prowadzonych przez ZSMP wśród młodzieży zatrudnionej w rolnictwie. Laureaci otrzymali nagrody i dyplomy z tytułami mistrzowskimi z rąk wicewojewody poznańskiego Bolesława Stachowiaka i przewodniczącego ZW ZSMP Tadeusza Kurasia. Wzorowym Młodym Rolnikiem województwa poznańskiego został ponownie Grzegorz Kujawski z Falkowa (gm. Lubowo), a wśród dziewcząt najlepszymi wynikami w tym samym współzawodnictwie wykazała się Lucyna Biłkowska z Mchów (gm. Książ Wlkp.). W rywalizacji o tytuł wzorowego pracownika i kolegi najwyższe uznanie zdobył Przemysław Janaszek z Kombinatu PGR w Sokolowie, natomiast młodym mistrzem mechanizacji został Henryk Szymczak z SKR w Swarzędzu. Młodzi pracownicy rolnictwa województwa poznańskiego zameldowali o pierwszych zobowiązaniach produkcyjnych: zwiększenia hodowli trzody chlewnej o 794 sztuki oraz zwiększenia produkcji mleka. (na)

## POSELSKIE SPOTKANIE W OSORNIKACH

Zagadnienia rozwoju społeczno-gospodarczego miasta i gminy Osorniki (województwo poznańskie) były tematem wczorajszego spotkania poselskiego z mieszkańcami. Spotkał się z nimi poseł na Sejm, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Poznaniu — Franciszek Nowak. Po przedstawieniu najbliższych planów rozwoju Osornik przez I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego — Stefana Żurawskiego, wywiązała się dyskusja. Omawiano podczas niej ponadto projekt ustawy o powołaniu komitetów kontroli społecznej. (bop)

## K. Waldheim dokonuje inspekcji oddziałów ONZ

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim spotkał się we wtorek rano z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Mosze Dajaniem.

Po zakończeniu rozmowy Waldheim oświadczył, że omawiano problemy opóźniające realizację rezolucji 425 Rady Bezpieczeństwa i że zapoznał się ze stanowiskiem izraelskim. Waldheim powtórzył też uzyskane od przywódcy OWP Ja-

sera Arafata zapewnienie, że OWP będzie respektować mandat ONZ w południowym Libanie.

Następnie K. Waldheim udał się do południowego Libanu. Waldheim, który przyjechał śmigłowcem do En-Nakura, małej miejscowości nad Morzem Śródziemnym, 2 km na północ od granicy izraelskiej, dokonuje inspekcji oddziałów ONZ. (PAP)

## Dodatkowe silniki

Uczestniczący w wiosennych obchodach produkcyjnych członkowie ZSMP z Fabryki Maszyn i Motorów „Indukta” w Bieleku-Białej dostarczą — poza planem — poszukiwane wyroby. Ostatnio wykonali oni 120 silników — wibratorów, w tym 70 dla Leszczyńskiej Fabryki Pomp.

## Konferencja geologów

18 bm. rozpoczęła się w Jablonie międzynarodowa konferencja naukowa geologów — przedstawicieli akademii nauk krajów socjalistycznych, poświęcona m. in. procesom tworzenia się skorupy ziemskiej. W czterodniowej konferencji biorą udział uczeni z Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR.

## Finansują reżim Pinocheta

Przewodniczący Komisji Izby Reprezentantów d. s. Banków — Henry Reuss zwrócił się do wielkich amerykańskich trustów finansowych z żądaniem wyrażenia opinii publicznej charakteru współpracy gospodarczej utrzymywanej przez nie z reżimem Pinocheta. Bezpośrednim powodem tej akcji było opublikowanie w Waszyngtonie danych, z których wynika, że w latach 1976 — 77 in-

westycje amerykańskie w Chile wzrosły o ponad 500 procent.

## K. Bahr a L. Brezniewa

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Brezniew przyjął we wtorek na Kremlu sekretarza federalnego SPD Egoną Bahr. W związku ze zbliżającą się wizytą Leonida Brezniewa w RFN poruszone w czasie rozmowy niektóre aktualne zagadnienia stosunków radziecko-zachodnioniemieckich oraz pewne problemy międzynarodowe, interesujące obie strony.

## Ustawa antyterrorystyczna

Parlament grecki zaaprobował wstępny projekt rządowej ustawy antyterrorystycznej. Przewiduje ona karę dożywotniego więzienia za porywanie, akty piractwa powietrznego, terrorystyczne zamachy bombowe. Karę śmierci przewiduje się dla terrorystów, gdy ich akcje spowodują utratę życia ludzkiego.

## Demonstracje w Panamie

W poniedziałek, w przededniu głosowania ratyfikacyjnego w Senacie USA nad drugim z traktatów amerykańsko-panamskich, przed ambasadą USA w Stolicy Panamy odbyła się demonstracja studentów, protestujących przeciwko nowemu konserwatywnemu

reżimowi w Kapitolu, zmierzającym do zminimalizowania zdobyczy narodu panamskiego, zawartej w negocjowanych w ubr. układach.

## Rebelia na Filipinach

Rzeczniczka filipińskiego ministerstwa obrony oświadczyła w Manili, że w ub. tygodniu na wyspie Mindanao, położonej na południu kraju, rebelanci muzułmańscy zorganizowali zasadzkę na autobus, którym jechali żołnierze filipińscy oraz osoby cywilne. Zginęło 30 osób cywilnych oraz 13 żołnierzy.

## Zamieszki w Turcji

W tureckim mieście Malatya do szło w nocy z poniedziałku na wtorek do poważnych zamieszek. Poprzedniego dnia burmistrz tego miasta zginął od eksplozji bomby, przesłanej mu pocztą. Był on Kurdem i na wieść o jego śmierci do miasta przybyły setki Kurdów z prowincji, demolując budynki rządowe.

## Katastrofa kolejki linowej

W amerykańskim ośrodku narciarskim Squaw Valley zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Zerwała się kabina kolejki linowej, spadając z wysokości kilkumastu metrów. 3 osoby poniosły śmierć, na miejscu, a 30 pozostałych odniosło rany.



# CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ, NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę a ludziom żyło się coraz dostatniej? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? O to sprawy godne głębokiego zastanowienia.

Jutro wydrukujemy pierwsze obywatelskie refleksje, dotyczące tego CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

## 60 lat i — JUTRO

Czas można liczyć różnie. W ciągu ostatnich dziesięcioleci lat zwykliśmy sumować przemiany po roku 1945 i mówić o dokonaniach Polski Ludowej. Ale oto kartki kalendarza szybko przybliżyają dni, kiedy miażdżące sześćdziesięciolecie odzyskania przez Polskę niepodległości jesienią roku 1918. Z końcem grudnia przypadnie też sześćdziesiąta rocznica zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Aby oceniać wydarzenia rzeczowo i w należytej skali — na to potrzeba czasowego dystansu. Z perspektywy sześciu dziesięcioleci lat, obfitujących w burzliwe wydarzenia, ukazuje się wyraziście historyczna doniosłość odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1918. Stosowna to zatem chwila do zastanowienia się nad naszym miejscem w Europie, nad biegiem życia społeczności zamieszkującej ziemię między Odrą i Bugiem, nad tym, czego dokonaliśmy i co się nie powiedziało.

W kłamrze okresu 1918 — 1978 zawierają się nie tylko pewna liczba miesięcy i lat oraz określone kwantum wydarzeń podniosłych jak też tragicznych. Te sześć dziesięcioleci nasyconych jest walką, pracą i różnorodnymi doświadczeniami — o niepowtarzalnym dla Polaków znaczeniu.

Niesłychanie twarzą była lekcja, udzielona nam przez historię w roku 1939, gdy pomimo liczącego się dorobku dwudziestolecia, państwo polskie — w wyniku hitlerowskiej agresji — znów przestało istnieć. W roku 1944 trzeba było zaczynać od początku — również w nadzwyczaj trudnych warunkach.

Nauki płynące z procesu budowy niepodległości i po roku 1918, i po roku 1944 — sprowadzają się do pewnika, że w obu tych historycznych aktach podstawowe znaczenie miały: działalność postępowych sił społecznych, narastająca świadomość szerokich rzesz ludności, organizatorskie poczynania rewolucyjnej lewicy.

Nie sięgając pamięcią na zbyt daleko, przypomnijmy na dyktando się nurt społeczny, coraz wyraźniejszy po Powstaniu Styczniowym. Około sto lat temu powstała partia „Wielki Proletariat”. Polacy-rewolucjoniści bronili barykad

Komuny Paryskiej. Organizowali rewolucję lat 1905 — 1907, stanowiącą w istocie na rodowymyzwoleńcze powstanie. Liczny był udział Polaków w Rewolucji Październikowej. To ona stworzyła warunki do odzyskania przez nas niepodległości; bez nich patriotyczne zasługi i czyn legionowych strzelców nie przyniosłyby spodziewanych wyników.

Wrzenie w trzech zaborczych krajach, upadek caratu, jednoznaczne stanowisko zwycięskiej władzy robotniczo-chłopskiej w Rosji w odniesieniu do kwestii samostanowienia Polski, doniosła w tej materii rola Włodzimierza Lenina, to wszystko tworzyło tło proklamowania niepodległości Rzeczypospolitej w listopadzie roku 1918. Rozpoczął się wówczas trud tworzenia nowej państwowości z obszarów społecznie i gospodarczo zróżnicowanych piętnem działań zaborczych.

Dzisiaj patrzymy na tamte lata obiektywnie, bez uproszczeń. Docenia się ówczesne dokonania, spośród których przede wszystkim wymieńmy starania o integrację narodową, o utrzymanie politycznej i państwowej jedności. Utworzono scentralizowaną administrację, wprowadzono jednolity pieniądz, zbudowano od podstaw siły zbrojne. Istotną sprawą było zuniifikowanie prawa, powołanie powszechnego systemu oświaty, rozwój nauki i kultury, wprowadzenie bardzo naówczas postępowego ustawodawstwa socjalnego. Rzeczpospolita Polska uzyskała w roku 1921 spośród różnych form ustroju politycznego państwo burżuazyjne — formę szczególnie postępową: demokratycznej republiki. W sferze gospodarki dużym osiągnięciem było zbudowanie Gdyni, linii kolejowej łączącej ten port ze Śląskiem, szeregu ważnych dla kraju obiektów przemysłowych (w tym — w Poznaniu). Zrealizowano budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego (powstały tam m.in. filie „Cegielskiego” oraz „Stomilu”). Ruszyło budownictwo publiczne i prywatne, powstały zaczątki spółdzielczości mieszkaniowej.

Ale sama dążność do uzyskania suwerenności nie była jednoznaczna z wolą rozwijania podstawowych kwe-

stii społecznych. Przypomnijmy dokonania przestępstwa nie były chmurami groźnych dla nowo powstałej państwowości polskiej zjawisk. Ponad trzydzieści procent ludności Rzeczypospolitej okresu międzywojennego stanowiły mniejszości narodowe, a jednocześnie tysiące Polaków znalazło się poza granicami państwa. Egoizm i polityczna krótkowzroczność warstw posiadających, uniemożliwiała rozwiązanie nabrzmiałych kwestii społecznych, wśród których na pierwszym wysuwał się przełom między wsią a bezrobociem. W tej sytuacji nie była możliwa pełna jedność obywateli. W kraju panowały się polityczny i warcholstwo.

Gdy więc oceniamy dorobek i słabości Polski przed wrześniowej, ograniczoność działań i błędy ówczesnych kierujących państwem, jawi się nam dobitnie prawda o niewykorzystaniu możliwości uzyskanych przez naród wraz z wywalczoną niepodległością, o zaprzepaszczeniu szans, stworzonych wydarzeniami roku 1918. To stwierdzenie stanowi zarazem miarę dla oceny przemian po roku 1944. Oto na tle historycznej panoramy widać, że kolejnej szansy, wynikającej z odrodzenia Polski z końcem II wojny światowej nie zmarnowali. Tym razem umacnianie niepodległości związaliśmy z przemianami społecznymi. I urzeczywistniliśmy stopniowo przesłanki dla pełnej jedności narodu.

Najważniejsze choćby omówienie dokonań we wszystkich dziedzinach pracy i życia narodu w okresie władzy ludowej absolutnie przerasta możliwości jakiegokolwiek artykułu. Hasłowo rzecz ujmując stwierdzimy po prostu, że kraj i naród, który według ustaleń Adolfa Hitlera miał na zawsze zniknąć z map Europy — odrodził się, rozkwitł i zajął znaczące miejsce wśród nacji starego kontynentu. Tym samym ciałem się stała programowa wizja Polskiej Partii Robotniczej — powołania do życia państwa sprawiedliwej społecznej, państwa wszystkich Polaków, silnego sojuszem ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi sąsiadami, bezpiecznego w prastarych granicach, jednolitego narodowo, zasobnego gospodarczo.

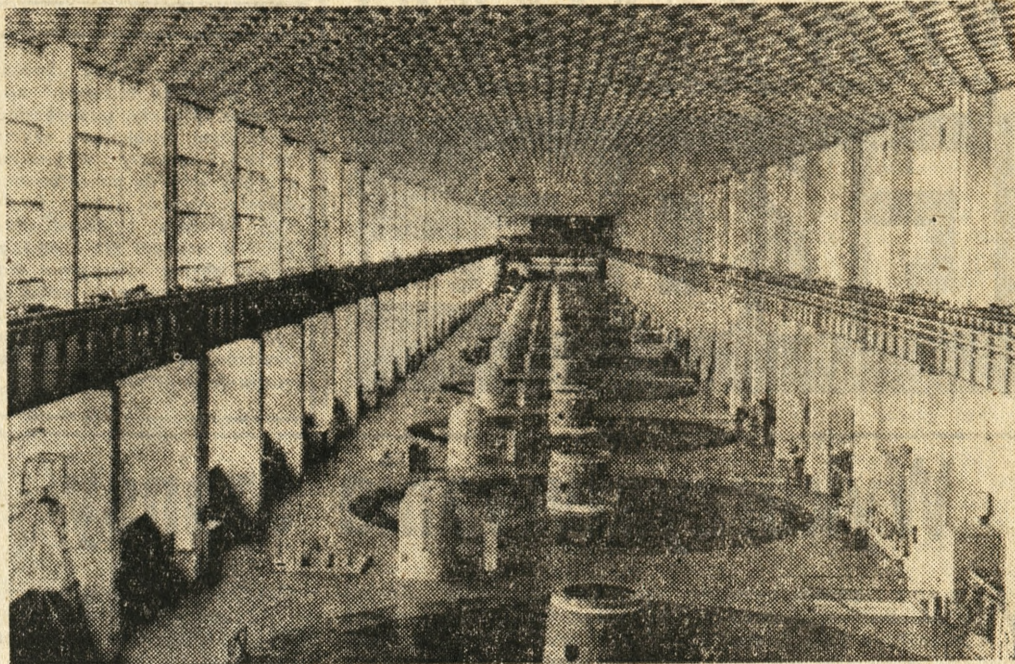
Pod przewodem kontynuatorki PPR — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Polska Ludowa stała się państwem demokracji socjalistycznej, mocnym jednomyślnością obywateli, zgodnych co do wszystkich podstawowych kierunków polityki swego państwa.

Historyczne, milowe to kroki, poczynione w ciągu trzydziestu czterech lat. Powinny dać zacząć refleksjom, przed-

Dokończenie na str. 6

WIESŁAW PORZYCKI

## Elektrownia największa na świecie



Krasnojarska Elektrownia Wodna o mocy 6 000 megawatów jest obecnie największym tego typu obiektem nie tylko w Związku Radzieckim, ale i na świecie. Na zdjęciu: maszynownia Krasnojarskiej Elektrowni Wodnej. Tu zainstalowanych jest 12 agregatów o mocy 500 000 KW każdy.

Fot. — CAF

## 11 czynów na XI Festiwal

### Korespondencja z Hawany

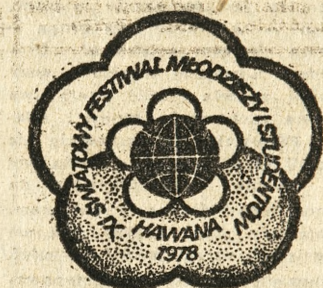
Przygotowania do XI Festiwalu Młodzieży i Studentów są na Kubie nie tylko sprawą młodzieży, ale całego społeczeństwa. Ponad 2,1 mln ludzi pracy z całej Republiki odpowiedziało już na apel kubańskich związków zawodowych CTC (Central de Trabajadores de Cuba), wzywający do współzawodnictwa na cześć XI Festiwalu, podejmując liczne zobowiązania zespółowe i indywidualne. Celem festiwalowego współzawodnictwa jest dalsze wszechstronne umacnianie socjalistycznej ojczyzny. Dlatego też wśród zobowiązań czołowe miejsce zajmują czynny produkcyjne służące podnoszeniu efektywności gospodarowania, zwiększaniu wydajności pracy, oszczędnemu gospodarowaniu surowcami i energią, pełnej realizacji planów produkcyjnych.

„Jedenaście czynów na rzecz XI Festiwalu” — to hasło, które znajduje na Kubie powszechny rezonans tak wśród młodzieży, jak i starszej generacji. Do owych 11 czynów należą zaś — prócz wymienionych — takie, jak bezpłatna praca po fairancie i podczas weekendów, ochotnicza praca w rolnictwie i na placach budów, upiększanie miejsc pracy itp.

„Współzawodnictwo dla uczczenia XI Festiwalu” — jak ocenia tę kampanię sekretarz generalny kubańskich związków zawodowych, Roberto Veiga — stało się jednym z najbardziej masowych ruchów ludź pracy od czasu rewolucji”. Sprawia ono, że tysiące załóg pracowniczych wykonają swe zobowiązania w ramach I etapu współzawodnictwa przed terminem.

Od wielu już miesięcy przewożą temu ogólnonarodowemu współzawodnictwu związkowcy prowincji i miasta Hawana. Pracownicy przemysłu lekkiego okręgu hawańskiego przekroczyli swe planowe zadania produkcyjne, wytwarzając dodatkowo 2 mln metrów kwadr. tkanin i ponad 156 ton przedr. Robotnicy budowlani przekazali do użytku 80 obiektów przemysłowych, wykonując tym samym podjęte zobowiązania. Swe indywidualne zobowiązania wypełniło także 41 000 pracowników budownictwa.

Szczególnie godną podkreślenia inicjatywą festiwalową było zapisanie się w lutym br.,



to jest na początku nowego semestru, 291 000 członków związków zawodowych na tak zwane uniwersytety robotniczo-chłopskie; zobowiązali się oni jednocześnie do osiągnięcia do 1980 roku wykształcenia podstawowego. Warto przy okazji dodać, że do następnego II Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby wszyscy obywatele kubańscy posiadać będą co najmniej ukończoną szkołę podstawową.

Wracając do spraw XI Festiwalu, na uwagę zasługują szczególnie odpowiedzialne zadania we współzawodnictwie festiwalowym (które trwać będzie do końca roku bieżące-

go) kubańskich załóg budowlanych. Hawana jest dziś jednym wielkim placem budowy. Liczne ekipy budowlane, wspomagane przez ochotników, pracują przy naprawie ulic i placów, przy restauracji i odnawianiu budowli historycznych, domów mieszkalnych, hoteli, domów kultury, budynków użyteczności publicznej.

Jedną z największych inicjatyw kubańskiego świata pracy jest akcja pod nazwą „Jeden zarobek dzienny — na festiwalowe konto”. Celem jest zebranie funduszy, które pomóc mają gospodarzem w sprawnym przeprowadzeniu spotkania młodzieży świata. Do przedsięwzięcia w tej akcji zakładów pracy należą m. in. załoga fabryki nawozów sztucznych im. Rewolucji Październikowej w Nuevitas, pracownicy cementowni „Siguane” w Sancti Spiritus, budowlani z przyszłej wielkiej cementowni w Cienfuegos oraz szeroko znane na całej Kubie młodzieżowe brygady im. „XI Festiwalu” i „II Kongresu Unii Młodych Komunistów”, produkujące we współzawodnictwie zboru trzcinny cukrowej. Pracownicy cementowni w Santiago wezwali wszystkie załogi w kraju do przyłączenia się do współzawodnictwa nad pomnożeniem funduszu festiwalowego.

Jak widać już z tego krótkiego przeglądu, inicjatywy, akcje społeczne i współzawodnictwo pracy na cześć XI Festiwalu Młodzieży i Studentów są pełne rozmachu i przynoszą wielorakie efekty. Stanowią one cenny wkład społeczeństwa kubańskiego w godne przygotowanie wielkiego spotkania przedstawicieli młodej generacji z całego świata, która w 1978 roku po raz pierwszy pod festiwalowymi sztandarami solidarności młodzieży wszystkich kontynentów manifestować będzie na terytorium pierwszego, socjalistycznego państwa zachodniej półkuli.

JORGE MATTEO

Stopniowo przybysza tych, którzy boją się wiosny. Właśnie w tych dniach na łamach tygodnika „Kultura” krytyk plastyczny ogłosił, że bój się wiosny. Nieco później — na radiowej fali redakcyjnej niedzielnego „Peryskopu”.

Wiosny boją się także i ja — TJ.

I pewnie boją się tysiące!

Bo jakże nie bać się wiosny, skoro wiosną wyłazi na wierzch wszelka brzydota i najbrudniejszy brud, a także skoro każda koleina wiosna stawia pod znakiem zapytania naszą miłość do mioty, do grabi, do łopaty, do białego wapna. Osobiście boję się wiosny również dlatego że wiosna wystawia nam rachunek za stosunek do czystości z pracy

zją najdoskonalszego rachmistrza.

Co tu będziemy udawać! Z czystością w Polsce jest najgorsze. Śmieć u nas nie wróg. Na śmieciu czło wiek się nie potknie, nie przewróci, nie nabije sobie guza nie złamie nogi. Na przykład mój wielce uko chany przez wszystkich lokatorów gospodarz domu. Sam częściej śmieci niż za miata. Kiedy natomiast natura zrzędzi, że za kwiitną pod oknem bzy, wówczas pan gospodarz bierze kuchenny nóż i zanosi się w dostarczyciela materiału ozdobniczego do de talu. W ostatnim roku bez tylko zdołał puścić paki i już poszedł pod nóż kuchenny. Ale dalej nie będę opisywać swojego gospodarza, ostatecznie nie tylko gospodarzowi na kilku klatkach

### Z życia wzięte

## Boimy się wiosny?

wybaczamy. Nie będę się nad nim pastwił! Pech je go, że akurat musiał mu pod nosem zamieszkać redaktor. Mnie raczej interesuje szer szy kontekst całej tej sprawy, raczej interesuje mnie nasza filozofia w tym wzglę dzie. Co tu dużo mówić, że nasze podwórko, nasze ulice, nasze miasteczka, miasta, lasy, jeziora, plaże i u roczyska są brudne. Ale — używam! — popatrzyć na nasze ręce. Są zapracowane, niekiedy aż spracowane. Duże, jakby spuchnięte, ręk by nadnaturalne. Lecz praca, nawet ciężka praca fizyczna, nawet brudna (bo

istnieją takie prace!), nie powinna być żadnym tłumaczeniem. Robotnicy cięż ko pracujący dostają rękawice, dostają mydło, ręczniki, ubiory robocze! Znacznie jednak gorzej jest na wsi. Ręce na wsi nie są do ozdoby, ręce na wsi są do pracy. Właśnie tej filozofii nie rozumiem, ona mnie zas muci.

Właśnie to, że my ręce traktujemy jednostronnie, że szafujemy nimi, że ich nie pielęgnujemy.

Nasze panie odwiedzają manicurzystki, ale mężczyź ni... A któż by tam poszedł!

Zeby na próżno stracić parę złotych! Zeby się najeść wstydu! Zeby znaleźć się na językach otoczenia.

Dlatego nie dziwię się, że między ostatnim śniegiem i pierwszą zieloną trawką, a więc przez więcej niż miesiąc, dozorca całej Polski czekał aż przyjdzie wiosenny deszczyk i podleje trawkę. A jeszcze potem — aż upłynie trochę czasu i aż ten czas pozieleni jesienno-zimowy brud. Na po czieszenie trzeba jednak do dać, że w ostatnich latach coś się zmienia. W miastach rozwinęły się specjal ne przedsiębiorstwa zieleni. rośnie też armia ludzi oczyszczających Polskę pod sztandarami różnych czynów społecznych. Ma swój udział młodzież szkolna, akademicka, wojskowa... Pię knymi przykładami świeci

pokolenie najstarsze szeregając miłość do ogródków, do działek.

Wzrasta spożycie mydła. Stopniowo pomatu, dzień za dniem jakoś ta Polska jednak pięknieje i ręce szła chętniej.

Szkoda tylko że nie wysiłkiem wszystkich. Szkoda że wśród tych wszystkich najostrzejszych słów krytyki a więc — mobilizacji do czynu należą się gospodarzom osiedli, gospodarzom posesji. Ale byłbym zapomniał: im za sprzątanie placu — więc nie muszą! Przyjdą inni zatknięci w tra uniku transparent zawiada mający o czynie społecznym i raz, dwa, trzy, machną robotę!

Tylko ręk nie da się pie legnować w czynie społecznym.

TOMASZ JERKO



# pełnym GŁOSem

## SPRAWY

nie tylko

## MŁODYCH

### Wielkopolskie szkolnictwo w przededniu reformy

Dzisiejsze strony „Spraw nie tylko młodych” zawierają artykuły, poświęcone aktualnym problemom szkolnictwa i oświaty w świetle przygotowań do powszechnej dziesięcioletniej szkoły średniej. Reforma systemu edukacji w naszym kraju będzie miała istotne znaczenie dla dalszego rozwoju polskiej oświaty — zapewni wzrastającym obecnie pokoleniom powszechne wykształcenie na poziomie średnim.

## Wykorzystywanie szansy

W grupie przedszkolnych starszaków trudno go od różnić od reszty dzieci. Bawi się (podobnie jak wszyscy chłopcy w tym wieku) najchętniej samochodami. Maluje, rysuje. Naśladuje wszystkie czynności kolegów. I chociaż nie nauczył się jeszcze rozpoznawania liter ani kolejności cyfr w takim zakresie jak koledzy — skrzętnie wykonuje po lecenia wychowawczyni. Otwiera książkę i „czyta”. Czytanie polega na opowiadaniu treści obrazka; liczy na razie do czterech. Jest obowiązkowy i ambitny. On jeden z całej grupy nigdy nie zapomni o poleceniach pani nauczycielki i nie zdarzyło się, by na przykład, gdy pani każe z domu przynieść kredki albo blok do rysowania — zapomniał. Lubi być chwalony i wykorzystuje każdą okazję, aby zasłużyć na wyróżnienie.

Przed trzema laty, gdy przyszedł do Przedszkola nr 69 w Poznaniu, prawie nie mówił. Był agresywny, nieufny, nie potrafił bawić się z dziećmi, nie panował nad czynnościami fizjologicznymi. Jego inność była widoczna i potwierdzona diagnozą lekarską, a potem psychologiczną. Szansę prawidłowego rozwoju dziecka lekarz uzależniał między innymi od przebiegu Adasia\* w środowisku przedszkolnym. Nie w żadnym specjalnym, ale wśród przeciętnych dzieci, które miały stymulować rozwój chłopca.

Adas miał poza sobą niezliczone wizyty lekarskie i uraz do białych fartuchów. Matka podobnie. Ostatnia diagnoza lekarska utwierdziła ją w przekonaniu, że przedszkole wyrówna wszystkie braki dziecka. Stąd były początkowe opory w ponawianiu wizyt u psychologów. Doświadczona nauczycielka, pani Maria Pałacarz, w grupie której znalazł się chłopiec, podjęła się reedukacji dziecka. W swojej praktyce miała już niejednokrotnie do czynienia z dziećmi mniej zdolnymi, z zahamowaniami, ale u żadnego z jej przedszkolaków nie były one tak głębokie jak u Adasia. Uznała, że jeżeli istnieje choć nikła szansa, należy ją wykorzystać.

Liczyła na pomoc poradni wychowawczo - zawodowej. Lecz opinie wystawiane przez psychologa potwierdzały jej obserwacje odnotowywane w arkuszu spostrzeżeń chłopca.

Natomiast psycholog nie zabrał sobie trudu, aby nauczycielce przekazać zalecenia, jak postępować z dzieckiem. Była więc zdana na własne siły, pomoc dyrektorki, koleżanek oraz personelu pomocniczego, czyli po prostu pani, która sprząta salę, podaje po siłki, a w przypadku Adasia prędko przez pewien okres prawie codziennie jego majtki, tak jak w żłobku, i nie wyrzekała, że odejdzie do przed szkoły, w którym nie ma takich dzieci. Nawizała częsty i ścisły kontakt z matką Adasia. Ustalała i przekazywała wskazówki, jak należy postępować z dzieckiem, czego i jak uczyć go w domu, aby dorównywał grupie. Interweniowała, gdy chłopiec przebywał u dziadków, tłumacząc, że każdy dzień nieobecności w przed szkoły to luka w reedukacji.

Trzeba było dużej umiejętności pedagogicznej i osobistego taktu, by wprowadzić dziecko do grupy na zasadzie współpartnera, kolegi. Agresywność Adasia, słaba wymowa, wyraźne opóźnienie w stosunku do dzieci były barierą trudną do pokonania, tak by się przynajmniej wydawało. Nauczycielka przekonała dzieci, że Adas zachowuje się inaczej, dlatego, że jest po prostu młodszy, a oni — to znaczy cała grupa — muszą się nim opiekować. Prowadząc normalne zajęcia z wszystkimi, zaczęła dzielić swoją uwagę na zachowanie grupy i Adasia. Piłnowała, by wzajemnie nie zrobili sobie krzywdy. Każdą wolną chwilę wykorzystywała na pracę indywidualną z chłopcem. Stopniowo Adas zaprzyjaźnił się z dziećmi, zaczął mówić płynniej, wzbogacił słownictwo, ustępowała agresywność. Na gazetce zaczęły się pojawiać malunki chłopca bardzo niudolne, ale dziecko przyjmowało fakt zrównania go z innymi z ogromną radością.

Po trzech latach przedszkolnej edukacji Adas opowiada treści filmów, mówi dzień do bry, odpowiada na pytania, rzadko bywa agresywny, pod porządkowuje się nakazom i zakazom. Chłopiec rozwinął się bardzo. O tym, jakie będą jego dalsze losy, zdecydowała przyszłość. Pani Maria Pałacarz najchętniej zatrzymałaby chłopca jeszcze rok w przedszkolu. Być może Adas nie będzie musiał chodzić do szkoły specjalnej, a nawet jeżeli tam trafi, to umiejętności nabyte w przedszkolu ułatwią mu kontakt z innymi dziećmi, pozwolą na łatwiejszy start i zdobycie zawodu.

Ostatnio coraz częściej mówi i pisze się o tym, że spadek śmiertelności noworodków oraz utrzymywanie przy życiu dzieci po przebytych urazach i chorobach sprawiły, że w szkole znajduje się więcej niż kiedykolwiek dzieci z mikrouszkodzeniami, zaburzeniami rozwojowymi. Dzieci te mają często kłopoty w nauce i poprawnym zachowaniu. Nie wszystkie można i trzeba kierować do szkół specjalnych. Nieraz są to dzieci z ilorazem inteligencji mieszczącym się w granicach normy intelektualnej, a jedynie niewielkie mikrouszkodzenia utrudniają im nabywanie wiadomości, sprawności i umiejętności w takim stopniu jak ich kolegom. Dzieciom tym władze oświatowe zapewniły pomoc. Właśnie w trosce o nie wydano zarządzenie pozwalające promować w klasach 1-4 szkoły podstawowej tych uczniów, u których przebieg procesów rozwojowych pozwala przypuszczać, że przewyciężą powstałe trudności. Wprowadzono za jej reedukacyjne oraz wyrównawcze.

U progu dziesięcioletniej, gdy elementy nauki przedszkolnej wprowadzono do przedszkoli, powyższe zalecenia ministerialne odnosiły się do placówek wychowania przedszkolnego. To oczywiście, że wyrównywanie braków musi zacząć się w przedszkolu. W przeciwnym razie nie może być mowy o wyrównywaniu poziomów. Badania naukowe potwierdziły, że rozwój dziecka można stymulować i niejednokrotnie przy starannej opiece nadrabia ono nawet znaczne opóźnienia. Przedszkola wprowadzają zespoły reedukacyjne w grupie przedszkolnej dla dzieci mniej zdolnych, ze słabą wymową i innymi drobnymi uszkodzeniami rozwojowymi.

Natomiast bronią się przed przyjmowaniem dzieci opóźnionych do grup młodszych, mimo lekarskich zaleceń, argumentując odmowę nieprzystosowaniem i zalecają opiekę indywidualną. Tymczasem dzieciom tym potrzebny jest kontakt z innymi dziećmi i opieka wykwalifikowanej nauczycielki, którą zapewni przedszkole. Zapewne podjęcie się opieki nad takimi dziećmi wymaga ogromnej pracy i poświęcenia. Ze jest to możliwe, najlepiej świadczy przykład Adasia. (bg)

\* Imię chłopca zostało zmienione.

Za pięć miesięcy w szkołach całego kraju pierwszoklasiści rozpoczną naukę według programu dziesięcioletniej powszechnej szkoły średniej. Nim pierwsi absolwenci ją opuszczą, minie dziesięć lat. Dziesięć latki nie buduje się od nowa, wyrasta z obecnej szkoły.

Z góry było wiadomo, że wprowadzenie nowego systemu oświaty przysporzy wielu kłopotów, napotka na trudności, że trzeba będzie przede wszystkim modernizować sieć szkół, wyrównać poziom nauczania między szkołami na wsi i w mieście. Kiedy przed paroma laty likwidowano słabe szkoły wiejskie i tworzone gminne szkoły zbiorcze, rodzice wysyłali do władz petycje, domagając się pozostawienia szkół w miejscu zamieszkania. Teraz zabiegają o tworzenie szkół zbiorczych, a dowożenie do nich dzieci uznają za rzecz normalną. Właściwie powstanie gminnych szkół zbiorczych i objęcie nauką przedszkolną 6-latków zawołało reformę systemu edukacji narodo-

we. Bezsprzecznie sukcesem jest objęcie w Wielkopolsce, podobnie jak w kraju, prawie wszystkich 6-latków opieką przedszkolną. W województwie poznańskim na przykład zapewniono opiekę przedszkolną wszystkim dzieciom matek pracujących. Równie znaczącą liczbę dzieci objęto opieką przedszkolną w gminach. Tylko w 6 gminach z przedszkoli korzysta mniej niż 35 procent dzieci. Lecz przedszkola są przepelnione. Adaptuje się więc na ten cel budownictwo po dawnych szkołach, buduje nowe. Spora liczba dzieci przygotowuje się do pierwszej klasy w ogniskach przedszkolnych, w których zajęcia trwają zaledwie 18, a nawet 9 godzin tygodniowo, albo w przedszkolach jednooddziałowych, gdzie dla odmiany grupę stanowią dzieci w różnym wieku. Zaś dzieci z miejscowości znacznie oddalonych przywozi się do przedszkoli na „konsultacje” tylko parę razy w roku szkolnym. Również w mieście forma zastępczą są ogniska przedszkolne przy szkołach.

Największe trudności z zapewnieniem dzieciom opieki przedszkolnej mają władze oświatowe województwa konińskiego, lecz i tutaj objęto opieką 98,1 procent 6-latków, zaś sukcesywnie ogniska przedszkolne przekształca się w przedszkola. Znamienne, że spośród 145 przedszkoli pełnooddziałowych 100 znajduje się na konińskich wsiach.

Do realizacji nowego systemu oświatowego potrzebne są odpowiednio wyposażone szkoły z zespołem specjalistów do poszczególnych przedmiotów. Tworzenie takiej placówki w każdej dotychczasowej gminnej szkole zbiorczej jest niemożliwe zarówno ze względów finansowych, jak i kadrowych. Po prostu nie nadążilibyśmy przygotowywać dla nich wykwalifikowanych nauczycieli. Dlatego też koniecznym warunkiem powodzenia reformy jest wnikliwe opracowanie sieci szkół: dziesięcioletnich, gminnych szkół zbiorczych, dalsza likwidacja małych, niesprawnych szkół czteroklasowych. Jedynie w miejscowościach oddalonych od gminnych szkół zbiorczych pozostawi się dla najmłodszych klasy początkowe. Te małe szkółki oraz niektóre ośmioklasowe szkoły zbiorcze stanowią będą filie dziesięcioletnich.

W województwie pilskim planuje się 55 dziesięcioletnich. Plany przewidują adaptację i remonty dotychczasowych budynków oraz budowę 15 nowych. Aktualnie buduje się szkołę w Pile i Rogoźnie, w najbliższym czasie rozpocznie się budowę szkoły w Maroninie. Do dziesięcioletniaków dojdzie 17 000 uczniów (obecnie 11 000) podobnie zresztą jak w województwie poznańskim. Aby uczniowie dotarli na czas do szkół, trzeba naprawić i budować prawie 180 km dróg (170 km w woj. poznańskim), uruchomić 48 nowych linii autobusowych. W województwie kaliskim, poznańskim inwestycje szkolne, dowóz dzieci stanowią również ważny problem do rozwiązania. W kaliskim zaplanowano budowę 17 nowych szkół i modernizację 50 obiektów.

Najlepszą sieć szkół dziesięcioletnich, wyróżniającą się w skali kraju, opracowano w województwie leszczyńskim. Powszechne szko-

ły średnie będą organizowane tam w zasadzie w każdej gminie, ich rozmieszczenie uzależniono od analizy demograficznej województwa na lata 1975 — 2000, oraz rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. Dziesięcioletniaki będą posiadały filie z klasami 1-6 i 1-3. Starano się planować jak najmniej szkół filialnych.

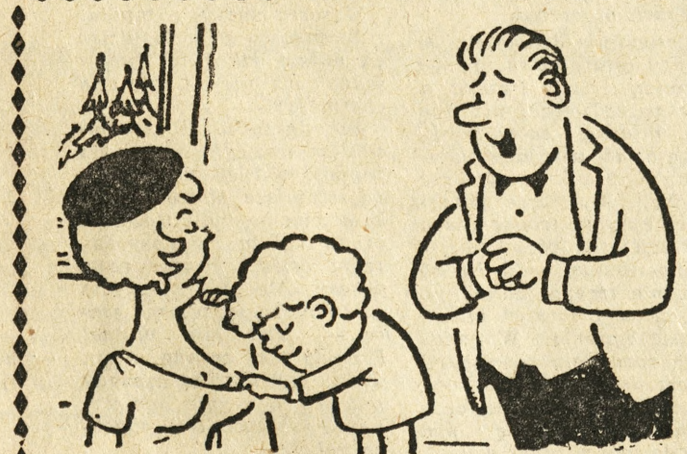
O prawidłowej i pełnej realizacji programu powszechnej szkoły średniej zdecydowały nauczyciel-wychowawca, doradca młodzieży, organizatorów życia szkolnego. Przygotowanie nauczycieli do nowych zadań, wzbogacenie ich warsztatu, zdobywanie wyższego wykształcenia wzrasta z każdym rokiem. W województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim, poznańskim nauczyciele wychowania początkowego zostali przygotowani do nowych zadań. Tylko w bieżącym roku w kaliskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli kształcił się blisko 1 000 pedagogów tego województwa. Lecz powszechna szkoła ogólnokształcąca potrzebuje jeszcze wielu specjalistów z wyższym wykształceniem, przede wszystkim na wsi. Wykształceniu nauczycieli potrzebni są nie tylko w dziesięcioletniakach, ale również w szkołach filialnych. Aby zechcieli pójść na wieś, trzeba im zapewnić mieszkania z prawdziwego zdarzenia. W Kaliskim brakuje 1200 mieszkań, lecz planuje się budowę 48 domów, w leszczyńskim ma powstać 11 budynków do 1980 roku. Gmina Kołaczek w województwie poznańskim należy do nielicznych, w których wszystkim nauczycielom zapewniono dobre warunki mieszkaniowe.

Wojewódzkie władze oświatowe starają się zapewnić klasom pierwszym i przedszkolnym, odpowiednio do wymogów, warunki pracy — sprzęt, pomoce naukowe. W województwie konińskim na doposażenie przedszkoli przeznaczono w bieżącym roku 2 mln zł. W województwie poznańskim zaś 4 mln zł na wyposażenie szkół filialnych i klas pierwszych. Ale, jak się okazuje, łatwiej wyasygnować pieniądze, niż je sensownie wydać. W województwie pilskim pomoce dydaktyczne od kilku lat. Przyjęto zasadę kompleksowego wyposażania szkół. W bieżącym roku zaczęto gromadzić pomoce dla pierwszoklasistów. Z konieczności, podobnie jak w leszczyńskim, poznańskim, kaliskim uruchomiono ich produkcję w warsztatach szkół zawodowych, w szkołach podstawowych na zajęciach praktyczno-technicznych.

Start klasy pierwszej w dziesięcioletkę żywo interesuje całe społeczeństwo, które z zaangażowaniem uczestniczyło w dyskusjach nad modelem reformy systemu edukacji narodowej. W oświacie gminnej przede wszystkim a w miejskiej również w ostatnich latach dokonał się wielki postęp. Na pewno w niejednej szkole realizacja nowych programów napotykać będzie na trudności lokalowe, kadrowe. Należy wierzyć, że tak jak dotychczas w ich przewyciężeniu pomagać będą władze partyjne, komitety opiekuńcze, rodzice. Pewno, łatwiej byłoby rozpoczynać naukę w nowych, przestronnych budynkach, doskonale wyposażonych. Powstań w terminie późniejszym. Należy się spodziewać, że do roku 1985. I razie trzeba przystosować się do istniejących warunków, „poszerzać” szkoły innym budynkami w sąsiedztwie. Władze oświatowe województw dokonały rozeznania potrzeb, opracowały plany wdrażania dziesięcioletniaków po wnikliwych analizach. Lektura tych materiałów świadczy, że sprawę edukacji, tak jak na to zasługują, potraktowano poważnie. Zbilansowano sukcesy, osiągnięcia a zarazem nie ukrywano potrzeb i niedostatków. Całemu społeczeństwu bowiem zależy, aby reformę zrealizować zgodnie z założeniami. Społeczeństwo ma też świadomość, że powodzenie nowego systemu oświatowego uzależnione jest przede wszystkim od zaangażowania i kwalifikacji nauczycieli.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

## HUMOR I SATYRA



— Pani się myli — Jasio jest bardzo grzecznym chłopcem! Niestety, właśnie wszedł w okres zaciekania życia...

Wiadomość o tym, że uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Elblągu w samotnej wędrówce przez labirynty nieznanego odkrył tajemnicę pisma dawnych mieszkańców Wysp Wielkanocnych, nad czym przez dziesiątki lat bledzieli znakomici uczeni wielu krajów, obiegła przed paru laty tamy gazet i czasopism. O narodzinach Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk nie było aż tak głośno, choć to wydarzenie sprzed sześciu lat (w Szczecinie) i pięciu (w Poznaniu) z pewnością zasługiwało na większą uwagę. Oznaczało przecież zupełnie nową jakość w zabiegach szkoły o stworzenie takiego środowiska, które nie zgubi żadnego talentu — ani prawdziwego, raz budzonego, ani drzemającego, cichy zdolności do matematyki lub literatury, chemii lub historii.

W środowiskach pedagogicz-

## Towarzystwo naukowe

nych długo zastanawiano się nad tym, jak wyjść poza obręb szkolnej tradycji i nieodrobioną rutyną przedmiotowe koła zainteresowań. Jak lepiej niż dotychczas rozwijać pasję twórczą, stwarzając młodzieży autentyczne warunki dla działalności naukowej-poznawczej. Jak upowszechniać idee szkolnych olimpiad przedmiotowych. Jak wpro- wadzić uczniów do uczelnianych pracowni, a pracowników nauki do zespołów młodych entuzjastów samodzielnego zgłębiania tajemnic wiedzy.

Początki — jak zawsze — i tu były niełatwe: znikąd przykładu. Zamary części uczniów, by spotkania w sekcjach Towarzystwa potraktować jako bezpłatne korepetycje — aż nadto wyraż-

ne, do tego dochodziły obawy, czy specjalne zajęcia dla nieprzeciętnie zdolnych nie skrzywią młodych charakterów? Minęło kilka lat. Czy Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk spełniło oczekiwania jego animatorów?

Zamiast wprost odpowiadać na to pytanie, dokonajmy przeglądu form pracy MTPN i jej rezultatów. Nie są one luzinkowe, a z pewnością nie wszystkie i nie wszędzie były znane wcześniej. W szkolnych zajęciach często biorą udział samodzielnie pracownicy nauki, zaś uczniowie są obecni w pracowniach uczelni, aktywnie uczestnicząc w realizacji programów badań. Atrakcyjną

formą pracy stały się obozy naukowe (organizuje je dla przykładu sekcja chemii poznańskiego MTPN) oraz wycieczki o charakterze poznawczym. Towarzystwo organizuje publiczne sesje, na których jego członkowie z niemałą treścią, ale uzasadnioną dumą, prezentują własny dorobek oraz wykłady i seminaria, nawiązują kontakty z bibliotekami naukowymi i kółkami naukowymi studentów.

A rezultaty? Niełatwo sporządzić ich listę, zachowując hierarchię ważności. Bo czy ważniejsze jest to, że udało się zbliżyć wybitnie zdolnych uczniów do uczelni i — w rezultacie — zapoznać ich przed rozpoczęciem



# SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

## Nauczyciele też piszą wiersze

W poznańskim Klubie Związków Nauczycielstwa Polskiego przy pl. Wolności 5 każdego niemal dnia dzieje się coś interesującego, lecz to spotkanie, na które w słoneczną, przedwiosenną niedzielę mnie tutaj zaproszono, było niezwykle. Nie tylko ze względu na obecność kuratora oświaty i wychowania w Poznaniu — Jana Bartkowiaka i znanego miłośnika poezji oraz greckiej literatury — Nikosa Chadzinikolau. Szczególną atmosferę tej kulturalno-literackiej narady stworzył już na wstępie prawdziwie aktorski recital Jadwigi Nickowskiej z Bojanowa, laureatki drugiej nagrody VII Ogólnopolskiego Konkursu Żywego Słowa im. Zenona Klemensiewicza.

Uczestniczyłem przecież w zebraniu Klubu Literackiego, który jest jedną z ośmiu artystycznych sekcji nauczycieli, działających w Klubie ZNP w Poznaniu (m. in. plastycznej, rękodzielniczej, fotograficzno-filmowej). Członkowie tego mającego już kilkuletnią historię klubu, zaznaczyli swą obecność poetycką audycją radiową na poznańskiej antenie i utworami zamieszczanymi w okolicznościowych wydawnictwach, a także na literackich stronach „Głosu Nauczycielskiego” w lipcu 1976 roku.

Niektórzy należą do Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy przy Zarządzie Wojewódzkim ZSMP, kilkoro uczestniczyło we współorganizowanych przez „Głos Wielkopolski” dorocznych turniejach wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce (np. Irena Kietczewska, Stanisław L. Machowiak, Stanisław Łowiński, Stanisław Romanik, Marek Kośmider).

Wiele nadziei wiąże członkowie poznańskiego Klubu z podjętą przez Wydawnictwo Poznańskie, a popieraną przez Kuratorium Oświaty i Wychowania, inicjatywą wydania „Antologii poezji nauczycieli Wielkopolski”. Realizacja tego zamierzenia zależy jednak od poziomu literackiego zgłoszonych utworów.

Żywa współpraca z innymi środowiskami nauczycieli piszących (Łódź, Katowice, Częstochowa, Sieńsk, wrocławskie i białostockie), wiersze autorskie i białostockie dyktando (Szamotyły, Pniewy, Objezierze, Kołaczek), kontakty z członkami Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, wśród których są również pedagodzy (Nikos Chadzinikolau, Gerard Górnicki, Jerzy Grupiński, Ewa Najwer) — wszystko to świadczy o tym, że grupa literacka Klubu ZNP stanowi ludzi aktywnych, wrażliwych, pragnących dać siebie więcej niż inni.

Ładnie i prosto wyraziła to należąca również do tego grona sławna pływaczka (wkrótce ukaże się jej opowieść o pokonaniu Kanalu La Manche) — Teresa Zarzecznańska:

„Chciałoby się tak wiele po wiedzieć i tyle przeżyć wyrazić. Pokazać piękno i głębsze znaczenie wydarzeń z otaczającego nas świata”...

Jedno jest pewne — artystyczne i twórcze zainteresowania nauczycieli wzbogacają nie tylko ich samych. (kos)



PRZYGOTOWANIA SZESZCIOŁATKÓW  
Sześcioletki za kilka miesięcy rozpoczną naukę w nowej, zreformowanej szkole dziesięcioletniej. Teraz w przedszkolu przygotowują się już do roli uczniów.

CAF — fot. Broniarek

## Psychologia a życie

# Matematykę trzeba polubić

W współczesnej nam cywilizacji technicznej matematyczny sposób myślenia staje się jednym z głównych elementów ogólnego wykształcenia. Dlatego też trudności, na które natrafiają uczniowie w nauce tego przedmiotu, urastają do rangi dużego problemu społecznego. Konieczne jest więc poznanie charakteru tych trudności oraz ich genezy, aby im skutecznie zapobiegać.

Kłopoty uczniów w nauce matematyki znajdują odbicie w miernych wynikach naukania, uzyskiwanych przez znaczny procent uczniów, zwłaszcza w wyższych klasach szkół podstawowych i w szkołach średnich. Szybki rozwój matematyki w okresie powojennym i jej nowe zastosowania przyczyniły się w dużym stopniu do podniesienia rangi tej nauki jako przedmiotu naukania. Metody matematyczne stają się integralną częścią nauk przyrodniczych, technicznych, ekonomicznych, a nawet humanistycznych.

Szczególnie ważny jest więc problem zreformowania dotychczasowego systemu naukania matematyki. Istnieje nawet międzynarodowa organizacja zajmująca się problematyką modernizacji naukania matematyki. Jest to komisja do spraw Studiowania i Ulepszania Naukania Matematyki. Aktualnymi zagadnieniami naukania tego przedmiotu zajmuje się również Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Nauki, Oświaty i Kultury (UNESCO). Zainteresowania tak poważnej organizacji problematyką dydaktyki matematyki oraz intensywne, kosztowne badania eksperymentalne nad modernizacją początkowego naukania matematyki świadczą o wysokiej randze tego przedmiotu.

Wielu psychologów stwierdza, że sukcesy w nauce są

uzależnione nie tylko od uzdolnień, ale przede wszystkim od treści i metod naukania. Uzdolnienia kształtują się i rozwijają w procesie uczenia się. W rozwoju pojęć matematycznych musi istnieć porządek i kolejność, z uwzględnieniem gotowości ucznia do zgłębiania wiedzy. Brak znajomości podstaw matematyki powoduje jej popełnianie błędów i jest przyczyną miernych wyników oraz negatywnych postaw wobec tego przedmiotu szkolnej nauki. Nie można jednak wykluczyć takich przyczyn trudności w matematyce, jakimi są: niska sprawność umysłowa, nieskuteczne metody naukania, brak koncentracji uwagi czy wręcz brak motywacji do nauki.

W naszym cyklu „Psychologia a życie” prezentujemy dzisiaj artykuł przygotowany przez mgr Danutę Dembińską z Zakładu Psychologii Osobowości Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorka omawia przyczyny trudności w naukaniu i uczeniu się matematyki.

Praktyka i obserwacja wykazują, że wiele trudności w nauce wynika z niekorzystnych doświadczeń związanych z uczeniem się, z brakiem gotowości do uczenia się, albo z niewłaściwych nawyków. Ciekawe jednak, że trudności w nauce występują zarówno u uczniów o wysokiej, jak i niskiej inteligencji.

W pierwszej klasie szkoły podstawowej w umyśle dziecka kształtują się podstawowe pojęcia dla całego kursu matematyki. Naprawienie błędów powstałych w tym okresie jest trudniejsze niż dla przykładu, poprawienie nieczytelnego charakteru pisma. Utrwalone

wadliwe nawyki myślowe określają się często jako brak zdolności do matematyki. Współpracując od początku z nauczycielami, rodzice mogą wiele pomóc, wykorzystując zaproponowane przez szkołę pomoce w zabawowych formach pracy z dzieckiem. Patyczki lub klocki służą np. do rozwijania logicznego myślenia i ćwiczeń geometryczno-matematycznych. Kolorowe liczby ułatwiają dzieciom rozwiązywanie wielu złożonych problemów natury arytmetyczno-geometrycznej, za ich pomocą dziecko plastycznie dostrzega podstawowe prawa arytmetyczne, prawo łączności i przemienności. Wynika stąd wniosek, że tak zmodernizowane naukanie matematyki jest efektywniejsze, można je przy tym tak zorganizować, aby było dla dziecka źródłem przyjemności i satysfakcji.

Nie możemy zapominać, że u dzieci kształtowanie postaw opiera się na emocjach. Pod wpływem niepowodzenia powstają negatywne emocje, wyrażające się w niechęci do szkoły, w zaniechaniu obo wiązków szkolnych, w spadku motywacji i obniżeniu poziomu aspiracji. Bardzo ważną sprawą jest to, by nie dopuścić do pogłębiania się i kumulowania przyczyn wpływających na złe wyniki z matematyki i negatywnej postawy wobec tego przedmiotu nauki szkolnej. Bowiem u dziecka zniechęconego brakiem wyników jego starań występuje szczególnie przykre i silne przeżycie frustracji, spada motywacja, pojawia się apatia, brak zorganizowania, rezygnacja z podejmowania wysiłków w celu poprawy swej sytuacji. Taki właśnie stan rzeczy obserwuje się u uczniów z negatywną postawą dla nauki.

DANUTA DEMBIŃSKA

## Olimpijska konkurencja

Starzy ludzie, co to niejedno już przeżyli i wiedzą najlepiej, twierdzą, że największym szczęściem dla rodziców jest mieć przeciętnie zdolne dziecko. Takie, co to uczy się na „3” i „4”. Nie ma z nim kłopotów w szkole, ani potem — w życiu. Nie wyróżnia się. Bo jeżeli zdolny dzieciak, to najczęściej niespokojna dusza. Jedne przedmioty interesują go nadmiernie, a drugie wcale. Trudno wymagać, aby takiego odmienną kochano w klasie liczącej przeciętnie około czterdziestu uczniów. Chociaż — zgodnie z ministerialnymi zaleceniami i zarządzeniami — należy takiego zauważyć, indywidualnie z nim popracować.

Nauka potwierdza, że ponad 70 procent dzieci i młodzieży stać na ukończenie szkoły średniej z wynikiem lepszym niż dobry, a 60 procent — studiów wyższych. Wniosek stąd, że znaczny procent utalentowanych przechodzi niezauważony i ukrytych talentów nie rozwija.

Jeżeli taki wybitny, to sam się ujawni i nie trzeba go wyszukiwać — powie ktoś. Wybitny, przyszedł geniusz, zapewne. Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk jest tego dowodem. Tylko ilu jest geniuszy? Jeden procent, dwa, a zdolnych blisko trzy czwarte spośród chodzących do szkół. Często, nawet bardzo często, talent, autentyczne zdolności idą w parze z nieufnością we własne siły i z kompleksami. Aby je rozładować i wyłuskać, trzeba przede wszystkim czasu.

Pięć lat temu Ministerstwo Oświaty i Wychowania zagwarantowało uczniom „przeskok” z klasy do klasy w ciągu roku szkolnego. Wystarczy wniosek nauczyciela, zgoda rodziców, opinia lekarza. Krótko po ogłoszeniu zarządzenia znaleźli się odważni, którzy skracali dzieciom lata szkolnej nauki. Teraz głucho i cicho o owych możliwościach. Obawiam się, że w ogóle ich się nie wykorzystuje. — Zawsze to pewne ryzyko wyrokować o talencie dziecka: a może nie da sobie rady w wyższej klasie, po co mam się narażać? — wyznał pewien nauczyciel. — Rok w tą, rok w tamtą, różnicy nie robi. Jak komu...

Również przed pięciu laty w poznańskim V Liceum Ogólnokształcącym, kiedy kształcenie i wyszukiwanie talentów było bardzo modne, utworzono eksperymentalny program naukania, skracający naukę w liceum o rok. Uczniów wybrano spośród okolicznych szkół podstawowych, zapewnił im opiekę psychologa, lekarza. Organizatorzy tego eksperymentu nie mieli łatwego życia. — Szkolnictwo nie lubi gwałtownych zmian — mówili ludzie odpowiedzialni. Sceptycy dodawali — poczekajmy do matury. Już po maturze, uczniowie eksperymentalnej klasy studiują (poza jedną osobą) w kraju i za granicą, należą do przodujących studentów, wielu z nich studiuje według indywidualnego programu. Następnej klasy eksperymentalnej nie będzie. Podobno tamta istniała wbrew przepisom.

Ostatnio modni są olimpijczycy. Właściwie to na nich skierowana jest cała uwaga szkolnictwa. Owszem, są kółka zainteresowań, zajęcia fakultatywne, czasem prowadzenie lekcji powierza się najzdolniejszym. Ale najważniejsi są olimpijczycy. O niektórych liceach mówi się wręcz „szkoła olimpijczyków” i określenie to nabiera cech negatywnych. Młodzież zaczyna od nich stronić. Jest publiczną tajemnicą, że w jednym z liceów w mieście wojewódzkim w Wielkopolsce uczestników olimpiad przedmiotowych urlopuje się na okres przygotowań do eliminacji. Urlop załatwia się za zgodą dyrekcji szkoły.

W innej szkole nauczyciele rywalizują między sobą, kto będzie miał na koncie więcej olimpijczyków. Wiadomo, dobre miejsce ucznia nobilituje nauczyciela. Tylko jest jeszcze cena, którą się płaci za sukces — nerwica, stres, pomniejszanie znaczenia innych przedmiotów. W pogoni za sukcesem traci się po drodze radość zdobywania wiedzy, odkrywania nauki. Nie starcza czasu na nic innego poza zakuwaniem do olimpiady, a chyba nie o to chodzi. O laureacie ostatniego konkursu chopinowskiego, Krystianie Zimiermanie, mówi się, że jest jednym z nielicznych, który perfekcję techniczną łączy z radością grania i ta spontaniczność zadecydowała również o konkursowej nagrodzie. Marzy mi się, aby choć w części podobną radość w przygotowaniach odczuwali kandydaci na geniuszy!... Niektórzy uczniowie biorą udział w olimpiadach wcale nie dlatego, że są pasjonatami nauki, lecz po to, aby zagwarantować sobie miejsce na studiach bez egzaminu.

W niektórych szkołach całą uwagę skierowuje się na olimpijczyków, zapominając, że poza nimi są jeszcze inni w klasie. Ba, są i takie szkoły, w których informacja o olimpiadach wypycha się w dolną szufladę, zaś o sukcesie ucznia nauczyciel dowiaduje się z notatki prasowej.

W dziesięciolatce każdy uczeń będzie musiał uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych i ta obowiązkowość wydaje mi się szansą na ujawnienie tych wszystkich talentów, które drzemają w dzieciach. Pod warunkiem, że każde dziecko wybierze je zgodnie z własnymi zainteresowaniami, a nie na zasadzie do kółka chemicznego brakuje dwóch, w teatralnym jest za dużo, więc „Kowalski przejdź się na chemię”. Gdyby jeszcze wszystkim dobrym uczniom udało się trafić na dobrych nauczycieli, takich, którym naukanie sprawia radość...

JOANNA STAWICKA

## młodych zdolnych

studiów z problematyką i warsztatów badań naukowych, czy też wyżej należy cenić możliwość połączenia wysiłków szkół w organizowaniu codziennej, pożytecznej działalności najzdolniejszych uczniów? Czy bardziej należy się cieszyć z tego, że uczniowie, rozwijając zainteresowania, wychodzą poza obowiązujący program naukania, czy też z faktu, że samodzielnie prowadzą pracę o charakterze twórczym?

Gdyby chcieć sporządzić dokładny rejestr dotychczasowych rezultatów działań MTPN w Poznaniu, zająłby on z pewnością kilka gazetowych stron. Oto dwie informacje statystyczne: To warsztaty pracuje w 16 sekcjach, które zrzeszają około 400

członków (najliczniejsze sekcje: chemiczna w Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie, biologiczna w V Liceum Ogólnokształcącym i fizyczna w III LO). Uczniowie przygotowują prace pisemne (np. „Wpływ hałasu na składniki morfologiczne krwi zwierząt doświadczalnych”, „Badania nad przydatnością popiołów przez myślowych do nawożenia w rolnictwie”, „Doświadczalne badanie struktur kryształów metodą proszkową”), publikując niektóre w specjalnych biuletynach, konstruując pomoce dydaktyczne — urządzenia techniczne i aparaturę, filmy i preparaty, plansze i przeźroczka. Z grona członków MTPN rekrutują się laureaci olimpiad przedmiotowych oraz szkolni prymusi, otrzymujący

skierowania na studia bez egzaminów wstępnych.

Wśród najważniejszych rezultatów dotychczasowej działalności Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z pewnością umieścić trzeba także oddziaływanie idei pracy z uczniem najzdolniejszym na inne ośrodki w Wielkopolsce. We wszystkich województwach z tego regionu znalazła ona żywy rezonans, chociaż nie wszędzie wyniki są równie wartościowe. Nie zależą one jednak — jak można by sądzić — głównie od odległości, dzielącej szkołę od ośrodka akademickiego, lecz od inwencji opiekunów oraz ich umiejętności zapewnienia uczniom atrakcyjnych form pracy.

Kaliskie MTPN, zrzeszające około pięćset członków w siedmiu filiach (w Kaliszu, Ostrowie, Jarocinie, Krotoszynie, Kępnie, Pleszewie, Ostrzeszowie) współ-

pracuje z czterema uczelniami poznańskimi oraz placówkami naukowymi we Wrocławiu i organizacjami zrzeszonymi w Naczelnej Organizacji Technicznej. Uczniowie podejmują tematy związane z przeszłością i współczesnym życiem mieszkańców regionu (badania archeologiczne w rejonie Zdun, próby określenia strat w produkcji pierwotnej roślinności Ostrzeszowa spowodowanych zanieczyszczeniami przemysłowymi), organizują sesje popularno-naukowe.

W pilskim Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie od ponad czterech lat pracuje Uczniowska Akademia Nauk. Z grona jej członków sześć osób skierowano na studia bez egzaminów wstępnych, a trzy znalazły się wśród laureatów olimpiad przedmiotowych. UAN współpracując z naukowcami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i

Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, organizuje sesje popularno-naukowe oraz dekady niektórych przedmiotów naukania: języków obcych, biologii, chemii, matematyki.

Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk stały się — na co nie lekko powołując je do życia — formą reorientacji zawodowej bardzo zdolnych uczniów. Przykład poznańskiej sekcji fizyki jest tego najlepszym, chociaż nie jedynym potwierdzeniem: na jedenastu członków w roku ubiegłym ośmiu wybrało studia na kierunku fizyki UAM, zaś pozostali zostali przyjęci na Politechnikę Poznańską. Nie lekko również na tak poważne zainteresowanie działalnością Towarzystwa ze strony władz oraz instytucji naukowych — Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Oddziału PAN i Kolegium Rektorów, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Medal Ko-

misji Edukacji Narodowej, na którym MTPN, jest przy tym kolejnym dowodem uznania reszty oświaty dla rozwijania ruchu naukowego w szkołach średnich.

Jego dorobek w województwie kaliskim zostanie podsumowany podczas zaplanowanego Kongresu Młodej Nauki, natomiast wymienione doświadczenia zgromadzone w wielu szkołach całego kraju służą będzie ogólnopolskiemu zjazdowi młodzieżowych towarzystw naukowych, organizowany w Poznaniu, w pierwszej dekadzie listopada bieżącego roku. Do tego czasu zapadnie, być może, decyzja o utworzeniu Centrum Informacji Olimpijskiej (oczywiście — dla uczestników olimpiad przedmiotowych) oraz z inicjatywą Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Federacji Młodzieżowych Towarzystw Przyjaciół Nauk.

ZYGMUNT ROLA



Hawana 78"

## Połączenia telefoniczne ze 100 krajami

Prawie 100 krajów świata będzie miało zapewnione połączenia telefoniczne z Hawaną podczas XI Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Wprowadzenie bez pośredniego połączenia Hawana-Sofia za pośrednictwem systemu „Intersputnik” zwiększyło do 18 liczbę stałych kanałów łączności telefonicznej Kuby z innymi krajami. Ponadto z Kuby można połączyć się telefonicznie z 80 innymi państwami na wszystkich kontynentach. (PAP)

## J. Carter zaproszony do Rumunii

Jak stwierdza wspólny komunikat o wizycie prezydenta Rumunii w USA — Nicolae Ceausescu i jego małżonka zaprosili Jimmy'ego Cartera z małżonką do złożenia wizyty w Rumunii. Zaproszenie to zostało przyjęte. Komunikat podaje, iż w toku oficjalnych rozmów obaj prezydenci przedyskutowali aktualny stan stosunków między Rumunią a USA oraz perspektywy dalszego ich rozwoju, a także omówili szereg istotnych problemów międzynarodowych. (PAP)

## 60 lat i — JUTRO

Dokończenie ze str. 3

myśleniom i przewarściowia. Życie ma bowiem to do siebie, że jest bezlitosne wobec przejawów stania w miejscu i zadowalania się tym, co spełnione. Prawda, na pracowaliśmy się w minionych dziesięcioleciach jak nigdy i zrobiliśmy więcej niż kiedykolwiek. Lecz prawdą jest i to, że mamy świadomość potrzeby niezatrzymywania się, konieczności niezwalniania kroku, mierzenia się z kolejnymi problemami, od których rozwiązania zależy utrwalenie narodowej pomysłowości.

Edward Gierek ujął sedno tej sprawy w znanym zawołaniu „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatnio”. Jest to jasna, prosta wykładnia sensu i celów współczesnego patriotyzmu. Co zrobić i jak zrobić, by posuwać się dalej naprzód — szybko? W szukaniu odpowiedzi na to pytanie co TERAZ najważniejsze, powinny być właśnie pomocne zamyślenia, związane z doświadczeniami — dobrymi i złymi — upływającego sześćdziesięciolecia.

Wymagać więcej od siebie — i od każdego. Pracować sprawniej, wydajniej. Gospodarować w domu, w zagrodzie, w miejscu zatrudnienia — efektywniej. Rozbudzić w sobie zwiększoną odpowiedzialność za dolę ogółu, za losy kraju. Poszerzyć własne poczucie obywatelskich obowiązków. Przemysleć na nowo motywy swego postępowania, motywy działania albo bierności. Zrozumieć, że to wszystko potrzebne jest Polsce. Teraz i JUTRO.

WIESŁAW PORZYCKI

## Rozszerzanie kompetencji rad narodowych świadectwem rozwoju demokracji socjalistycznej

W Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu „O dalszą konsekwentną realizację programu wyższej jakości życia i pracy narodu, o dalsze pogłębianie demokracji socjalistycznej”, która ogłoszona została w styczniu br. w kampanii wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego, zapowiedziano rozszerzenie kompetencji rad. Kierunek działania — określony przez II Krajową Konferencję PZPR — to umacnianie działalności ogniw władzy terenowej, podnoszenie ich autorytetu, ich inicjatywności i gospodarności.

Jakich dziedzin ma dotyczyć zapowiedziane rozszerzenie kompetencji?

Przed wszystkim gospodarowania środkami budżetowymi, zasobami pracy, kierowania gospodarką rolną, spółdzielczością pracy i przemysłem terenowym, budownictwem drogowym.

Na posiedzeniach Rady Państwa i Sejmu wskazano szereg szczegółowych dziedzin, w których należy rozszerzyć kompetencje rad. Sesje rad powinny zajmować się analizą wszystkich ważnych problemów danego terenu. Ten fakt podnosi rangę sesji jako kolektywnego czynnika zarządzania. Sprawa ważna jest niestanie doskonałości działalności uchwałodawczej oraz inspiracyjnej i koordynacyjnej. Uchwały powinny być podejmowane po wszechstronnym rozpatrzeniu zagadnień, możliwie po szerokiej konsultacji, a następnie z całą konsekwencją egzekwowane.

Forma konsultacji społecz-

nej dostarcza radzie wielu uwag i wniosków, będących często inspiracją do nowych, potrzebnych inicjatyw. Z drugiej strony, jest to dobra płaszczyzna do inspirowania strony rad miejscowej społeczności i jej organizacji zintensyfikowanego wysiłku w realizacji terenowych planów rozwoju społeczno-gospodarczego.

Doskonalenie funkcji koordynacyjnej wymaga — jak wskazywały na to wytyczne Rady Państwa — wzmocnienie oddziaływań rad na podniesienie poziomu pracy przedsięwzięć kluczowych, a w gminach — instytucji i organizacji pracujących na potrzeby rolnictwa.

Realizowane jest obecnie za pośrednictwem II Krajowej Konferencji PZPR utworzenie przy radach narodowych komitetów kontroli społecznej. Projekt ustawy na ten temat przeszedł już tzw. pierwsze czytanie w Sejmie i obecnie jest dyskutowany w wojewódzkich zespółach poselskich. Pierwsze doświadczenia praktyczne ma woj. katowickie, które już powołało komitety kontroli przy wszystkich radach narodowych.

Projekt — co należy przypomnieć — zmierza do dalszego wzmocnienia skuteczności kontroli społecznej i właściwego ukierunkowania i koordynowania pracy jej ogniw. Sprzyjać to powinno pogłębieniu poczucia odpowiedzialności obywateli za sprawy znajdujące się w polu ich widzenia, za szybsze ujawnianie i likwidowanie negatywnych zjawisk w dążeniu

do konsekwentnego podnoszenia jakości życia społecznego. Komitety działać będą zgodnie z wytycznymi udzielanymi im przez rady narodowe. Stwarza to radom nowe możliwości w zakresie pełnienia ich funkcji kontrolnych.

Radni nie zawsze korzystają ze swoich uprawnień, co osłabia ich społeczne działanie i interwencję. Np. w ograniczonym stopniu — jak wskazywano w Sejmie — korzystają z przyznanego im prawa bezpośredniego kierowania wnioskami do kierowników wszystkich jednostek i organizacji.

Znikomo wykorzystują rady możliwości przekazywania określonych spraw do rozpatrzenia organom samorządu mieszkańców. Wiele spraw mogą z powodzeniem załatwiać te najniższe ogniw FJN. Jest to istotne nie tylko z punktu widzenia odciążenia sesji rad, które powinny się koncentrować na rozstrzyganiu rosnącej liczby ważnych problemów, ale również z punktu widzenia wzmocnienia samego samorządu. Miejskie rady narodowe — jak wielokrotnie wskazywano — powinny przykładając dużą wagę do umacniania samorządu mieszkańców, któremu przypada istotne funkcje polityczne, gospodarcze i społeczne, mające zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej.

Dotyczy się to podnoszenia rangi sesji, w których zbyt często widzi się wykonawców poleceń naczelnika gminy, zapominając, że są oni przede wszystkim reprezentantami samorządu ludności wsi. (PAP)

## Zwiększenie zdolności przewozowych kolei warunkiem sprawniej realizacji zadań

Funkcjonowanie kolei ma istotny wpływ na życie gospodarcze kraju. Wraz ze wzrostem zadań, rośnie ilość ładunków, które muszą być szybko i sprawnie przewiezione. Tymczasem zdolności kolei wzrastają w stosunku do potrzeb klientów PKP w znacznie wolniejszym tempie.

Główną przyczyną kłopotów PKP jest niezadowalający stan techniczny torów i taboru technicznego; to zaś powoduje awarie. Aby zmniejszyć rozmiary tych niekorzystnych zjawisk, należy co roku wybudować około 2500 km szyn, 4200 rozjazdów, 4,5 mln podkładów.

Ostatnio podjętych zostało szereg istotnych decyzji, zmierzających do poprawy tej sytuacji. Jeszcze w tym roku kolejarzy otrzymają 9 automa-tycznych, wysoko wydajnych urządzeń, tzw. podbijarek rozjazdów i 5 specjalistycznych obrabiarek, przeznaczonych do produkcji rozjazdów. Wkrótce rozpocznie się też budowa oddziału produkcji maszyn to- rowych w ZNTK w Starogardzie Szczecińskim. W przyszłym roku walcownia Huty „Katowice” dostarczy znaczną ilość szyn o wysokiej jakości. Ponadto w najbliższych latach przystąpi się do rozbudowy kolejnych zakładów nawierzchniowych w Bieżanowie i do

budowy dwóch baz naprawy maszyn torowych.

Dla poprawy stanu technicznego wagonów istotne znaczenie mają decyzje o zorganizowaniu przez Ministerstwo Komunikacji nadzoru fachowców nad pracami ładunkowymi, wykonywanymi na 150 dziesiątkach klientów PKP. Pozwoli to ograniczyć liczbę uszkodzeń wagonów, skuteczniej i lepiej zapobiegać ich awariom. Na stan techniczny taboru wpłynie również decyzja o wzmocnieniu kadrowej obsady zespołów, zajmujących się czynnościami manewrowymi na stacjach oraz naprawami taboru w ZNTK i w wagonowniach.

## Samochody dla oszczędzających

Jak poinformował nas Oddział Wojewódzki NRP w Poznaniu, 20 bm. o godz. 9 w gmachu poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Stalingradzka 18) odbędzie się losowanie 36 samochodów osobowych na premii bony samochodowe wystawione przez Oddział PKO na terenie województwa: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, gorzowskiego, leszczyńskiego, pilskiego i zielonogór-

skiego. Przedmiotem losowania będą samochody osobowe następujących marek: „Fiat” 125p „Zapora”, „Syrana” 105, „Trabant” i „Fiat” 126p.

Natomiast 26 bm. odbędzie się losowanie samochodów wśród posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych samochodami osobowymi. (na)

## Porozumienie ZSRR — ChRL

Wiceministrowie handlu zagranicznego ZSRR i ChRL podpisali w Pekinie porozumienie w sprawie handlu i płatności na rok 1978. (PAP)

## PŻM, PLO i PŻB

## Statki pod polską banderą na wszystkich morzach świata

Mało jest w Polsce dziedzin gospodarki, które dokonałyby równie wielkiego postępu jak nasza flota handlowa. Dotyczy to zarówno wielkości floty, przewozów, zasięgu pływania jak i jej stanu technicznego.

Największym naszym armatorem jest Polska Żegluga Morska w Szczecinie. Zasadniczą działalnością PŻM jest tzw. żegluga trampowa, to znaczy, że statki tego armatora pływają po takich trasach i z takimi ładunkami, jakie uda się załatwić agentom żeglutowym. Do PŻM należą m. in. wszystkie polskie zbiornikowce — w tym 6 największych w naszej flocie, mających po około 140 000 ton nośności. Jeden dzień eksploatacji takiego kolosa kosztuje 800 000 zł.

PŻM działa już 27 lat. W okresie ubiegłych 26 lat nośność floty PŻM wzrosła 118 razy w stosunku do 1951 r. Na koniec ub. r. flota PŻM li-

## Z KART HISTORII

## Ratowali ludzką godność

Dwie flagi — biało-czerwona i biało-niebieska powiewały tam, za murem, skąd wiatr roznosił wokół ciernią woń spalenizny. 1100 polskich Żydów, bojowników ruchu oporu w utworzonym przez hitlerowski okupanta warszawskim getcie toczyło walkę z 3-tysięcznym zgrupowaniem niemieckich jednostek SS, Szupo i Sipo oraz wspierającymi je pododdziałami artylerii i saperów Wehrmachtu.

To powstanie musiało upaść wobec stukrotnej przewagi ogniw haubic, wozów pancernych, miotaczy ognia i granatników. Wróg miał nieograniczone niemy rezerwy i możliwości. To powstanie musiało zakończyć się klęską pomimo bohaterstwa i determinacji walczących, pomimo pomocy — w postaci dostaw broni i amunicji, materiałów wojskowych — udzielanej ze strony polskie go podziemia, pomimo czynnych, zbrojnych akcji grup bojowych AK, AL i Korpusu Bezpieczeństwa.

Arie Wilner — „Jurek” będący łącznikiem Żydowskiej Organizacji Bojowej (ZOB) z ośrodkami konspiracji polskiej w dwóch zdaniach zawarł najwięcej z prawd o walczących towarzyszach: „My nie chcemy ratować swego życia. My chcemy ratować ludzką godność”.

Od pierwszych dni okupacji Polscy hitlerowcy dążyli do tego, by likwidując fizycznie Żydów, unicestwić ich także moralnie, wyrugować z ich myśli chęć oporu, sprzeciwu, protestu. Uwarunkowana rozlicznymi — historycznymi, obyczajowymi i środowiskowymi — przesłankami, a także błędnymi koncepcjami politycznymi zachowawczych i prawicowych ugrupowań żydowskich, bierność mas, aż do stycznia 1943 roku umożliwiała hitlerowcom bezkarnie wręcz ludobójstwo. 65 000 ostatnich mieszkańców warszawskiego getta, resztką z kilkuset tysięcy wcześniej zamęczonych w obozach, rozstrzelanych, zmarłych z głodu, te 65 000 mężczyzn, kobiet i dzieci wniosło swym oporem przeciwko hitlerowi nowe treści do nowo czesnych dzieł narodu żydo wskiego: poczucie honoru przedkładane nad życie i żołnierskie bohaterstwo członków Żydowskiej Organizacji Bojowej.

Powstanie w getcie należało jednocześnie do historii narodu żydowskiego i do historii narodu polskiego. 19 kwietnia 1943 r. trzy plutony AK stoczyły walkę z hitlerowcami usiłując rozbić mur i umożliwić mieszkańcom getta ucieczkę. 20 kwietnia grupa żołnierzy AL zaatakowała stanowiska ognio-wehrmachtu, skąd ostrzeliwano domy opalone przez powstańców. 22 kwietnia AL-owcy dokonali akcji na dwor-

cach Wschodnim i Głównym. AK-owcy rozbili posterunek faszystów lotewskich przy murze getta. 23 kwietnia grupa AL niszczy samochód policyjny jadący do getta, członkowie jednostek „Kedywu” likwidują trzy posterunki przy getcie. 24 kwietnia żołnierze AL likwidują dwa następne posterunki, a harcerze z „Szarych Szeregów” przetrzucają dla walczących transport amunicji. 27 kwietnia podkopem przedostaje się na teren getta oddział Korpusu Bezpieczeństwa biorąc wraz ze zgrupowaniem ZOB udział w wielogodzinnej boju.

O pomocy dla powstańców, udziale żołnierzy polskiego podziemia w walkach na terenie i wokół getta, o brawurowych akcjach AL i AK mających na celu wyprowadzenie na „aryjską stronę” nielicznych bojowników ZOB, którzy ocalili, pisze raz po raz w swym końcowym raporcie dowodzący akcją hitlerowców generał SS i policji — Jürgen Stroop. Opisując przebieg egzekucji wziętych do niewoli jeńców Stroop zauważa: „...zdarzyło się znowu, że bandyci (czyli bojownicy ruchu oporu — dopisek autora) gineli z okrzykiem „Niech żyje Polska!”.

I jeszcze jedno wymowne świadectwo dane przez wroga: fragment dokumentu pt. „Oce na sytuacji w Generalnym Gubernatorstwie od 18 do 24 kwietnia 1943 r.” przygotowanego przez Dowództwo Okręgu Wojskowego w GG: „...Dokonano 1224 napadów przez pojedynczych bandytów i 38 napadów przez większe bandy. Główny ośrodek w dystrykcie Lublin i na obszarze miasta Warszawy... Należy się liczyć z dalszym wzrostem zamachów... Akcja w getcie warszawskim jeszcze trwa...”

Okupacyjny czas pogardy dla człowieka był tak samo mroczny dla Żydów jak dla Polaków. Hitlerowcy różnicowali program ludobójstwa, terminy i taktykę — ich intencje wobec podbitych narodów nie różniły się.

Tylko walka, zbrojny opór całego polskiego społeczeństwa stanowiły szansę zachowania bytu narodu. W miarę straszliwych doświadczeń ta właśnie koncepcja sformułowana przez polską lewicę zdobywała sobie coraz powszechniejsze poparcie. Powstanie w getcie — akt oporu podjęty w sytuacji bez wyjścia — pozwoliło ocalać przynajmniej dziesiątkom spośród tysięcy. Bez tej walki, tak jak i bez współdziałania Polaków — zginęliby gdzieś w ko-morach gazowych wszyscy Żydzi warszawskiego getta. Ci co przetrwali znaleźli opiekę w polskich domach, walczyli w polskich oddziałach partyzanckich, brali udział w drugim i trzecim powstaniu w Warszawie — w powstaniu sierpniowym 1944 roku.

JERZY A. SALECKI

## MUZYKA

## Świetni soliści Maksymiuka

Poznańska Wiosna Muzyczna” zaczyna nabierać rumieńców. Na czoło jej zdarzeń wysunął się w poniedziałek wieczorny występ Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Jerzego Maksymiuka. I to z dwóch względów. Z powodu wysokiego poziomu wykonawczego zespołu, jak i wykonanych przez orkiestrę utworów. Usłyszeliśmy po raz pierwszy w Poznaniu kompozycję Witolda Lutosławskiego — „Preludia i fugi”. Utwór ten jedynie w aluzji nawiązuje do równobrzmiącego tytułu formy barokowej. W „Preludiach” na plan pierwszy wysuwa się czynnik improwizacyjny, dający instrumentalistom niekiedy możliwość popisu, w „Fudzie” zaś czynnikiem istotnym jest zmienność charakteru jej sześciu tematów.

Kompozycja napisana na zamówienie tegorocznej „Wiosny” było „Impromptu II” Jerzego Maksymiuka. W utworze tym skład Polskiej Orkiestry Kameralnej został uzupełniony przez kilku muzyków poznańskich. Kompozycja Maksymiuka jest niezwykle dynamiczna, pulsująca rytmicznie. Rozwija się logicznie od początkowego fragmentu recytatywnego fletu na tle płam brzmieniowych granych przez smyczki do kulminacji, graney przez tutti, aby wrócić do recytatywnego melodii intonowanej — zresztą bardzo pięknie — przez flet w zakończeniu utworu.

Podczas występu wieczorowego wykonanie

zostały jeszcze: Zbigniewa Bujarskiego — Musica Domestica oraz Henryka Mikołaja Góreckiego 3 utwory w dawnym stylu. Utwór Bujarskiego, będący miłą niespodzianką ostatniego Festiwalu Muzyki Współczesnej — „Warszawska Jesień”, potwierdza słuszność przychylnych opinii o nim wyrażonych. Kompozycja Góreckiego jest jednym z popisowych pozycji repertuarowych orkiestry Maksymiuka, o czym mogliśmy się przekonać w poniedziałek somi.

Poniedziałkowy popołudniowy koncert kameralny nie pozostawił w całości jednoznacznie pozytywnego wrażenia. Obok trzech utworów organowych: Tadeusza Paciorekiewicza, Henryka Mikołaja Góreckiego i Juliusza Łuciuka słysześmy utwory na zespół perkusyjny, jak np. Zbigniewa Rudzińskiego-Campanella, czy Witolda Rudzińskiego — Duo concertante oraz Ewy Synowiec — Post scriptum na fortepian i perkusję. Poza klasycyzującym formalnie Tryptykiem organowym Paciorekiewicza, bardzo ekspresyjną Kantatą organową Góreckiego pozostałe utwory charakteryzowały się statycznością, przechodzącą niekiedy w jednostajność. Na uwagę zasługuje udział w koncercie dwóch wybitnych polskich organistów — Józefa Serafina i Joachima Grubicha.

JANUSZ KEMPIŃSKI



# SPORT - sport - sport - sport

65 lat Polonii Leszno

## Szkoła obowiązkowości, punktualności dobrej woli i koleżeństwa

...Taki sens sportu widzą działacze Międzyzakładowego Kolejowego Klubu Sportowego Polonia-1912 w Lesznie. Chcą, aby dziewczęta i chłopcy, występujący w białoczerwonych kostiumach, oprócz sprawności fizycznej wynosili ze sportowych aren zasady zdrowej rywalizacji i koleżeństwa.

Kiedy w lutym 1912 roku garstka leszczyńskich, pod przewodnictwem Józefa Tybińskiego, założyła polski klub sportowy i dała mu nazwę Polonia, to oprócz celów wychowawczych i zdrowotnych, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, przyświecał im cel najwyższy — kultywowanie patriotycznych postaw wśród młodzieży narodowości polskiej w Lesznie, pozostającym od blisko 120 lat pod pruskim zaborem.

Na początku było 15 członków, białe czerwone kostiumy, mecze piłki nożnej i represje ze strony policyjnych władz niemieckich — właśnie z powodu demonstracyjnego podkreślenia polskości „polonistów”.

Rozkwit sportowej i towarzyskiej działalności Polonii przypadł na lata międzywojenne. Istniały wtedy sekcje: piłkarska, tenisowa, lekkoatletyczna, bokserska, pływacka,

szachowa i kreglarska. Ale przyszło wyzwolenie i nowy etap historii. W 1947 roku Polonia zjednoczyła się z działającym również w Lesznie Klubem Sportowym Kolejarskim. Działy sekcje: piłkarska, bokserska, kreglarska, szachowa, pływacka, lekkoatletyczna i tenisa stołowego. W latach 1952 — 54 piłkarze Polonii walczyli w II lidze, wielkie sukcesy odnosili bokserzy. Wielu laurów przyznawali Polonii koszykarze oraz kreglarze.

Dziś MKKS Polonia jest w Lesznie klubem najpopularniejszym wśród młodzieży gromadzącej się do sportu — jest patronem sportu masowego. Trzeba o tym pamiętać, zwłaszcza, że wielu czytelnikom sportu w Lesznie kojarzy się tylko z żużlowcami Unii lub jeszcze ewentualnie z szybownikami. Tymczasem na mecz koszykówki z udziałem Polonii cisną się rzesze wielokrotnie większe, niż może pomieścić widownia sali w Lesznie, arena ciekawych i zaciętych spotkań bywa boisko piłkarskie.

Od dwóch lat Polonia zyskała sobie mecenat zakładów pracy Leszna. Mają one klubowi zapewnić bazę materialną dla rozwijania sportowej działalności. Zarząd klubu czyni także starania o nawią-

zanie najwłaściwszej współpracy z miejscowymi szkołami, w celu zdobycia w szeregi Polonii najbardziej sportowo utalentowanej młodzieży. Największą troską pozostaje sprawa odpowiednich aren sportowych; boisko piłkarskie jest bardzo podmokłe, o płycie uszkodzonej ubiegłoroczną wystawą dożynekową, a ponadto ma się ono stać w najbliższym czasie zaplecem magazynowym dla budowlanych wiaduktów. Budowa wiaduktu okroi jedną salę sportową Leszna o pomieszczenia szatni, co prawie zupełnie zdyskwalifikuje ten obiekt jako miejsce do rozgrywania meczów. Dlatego niezmierznie ważne dla pomyślnego rozwoju takich dyscyplin jak koszykówka i piłka ręczna jest jak najszybsze wybudowanie w Lesznie sali sportowej z prawdziwego zdarzenia. Póki co najpilniejszym problemem do rozwiązania dla działaczy Polonii pozostaje pozyskanie dobrych szkoleniowców dla działających obecnie pięciu sekcji: piłki nożnej, bokserskiej, koszykówki, piłki ręcznej i kreglarskiej. Zdolnej i zdrowej młodzieży w Lesznie nie brakuje i to jest najlepszy prognostyk na dobrą przyszłość dla 65-letniej Polonii.

TOMASZ TALARCZYK

Lech gra w Bytomiu z Polonią

### Kolejne emocje w lidze piłkarskiej

Piłkarze I ligi w szybkim tempie zbliżają się do zakończenia rozgrywek mistrzowskich. Pozostały jeszcze do rozegrania 3 kolejki spotkań, przy czym jedna odbędzie się już dzisiaj. Piłkarze Lecha, którzy praktycznie zapewnił już sobie miejsce w pierwszej trójce, a nie stracili szans na wyższą lokatę, zmierzają w Bytomiu z Polonią.

Rywalizacja poznaniaków nie ma jeszcze zapewnionego ligowego bytu na przyszły sezon, i z pewnością czynić będą wszystko, by właśnie w spotkaniu z Lechem zdobyć brakujące im do spełnienia celu punkty. Polonia jest jednak zespołem o bardzo zmiennej formie, i oprócz dobrych meczów zdarzają się jej również słabe występy. Nie wykluczone więc, że lechitom, choć grają ostatnio nieco gorzej, uda się sprawić miłą niespodziankę.

W pozostałych meczach tej kolejki zmierzają: Arka — Górnik, Stal — Ruch, Wisła — Szombierki, Widzew — Odra, Legia — Pogoń, Zawisza — ŁKS, Zagłębie — Śląsk.

(wił)



## Z dwójką lepiej?

W naszym cotygodniowym felietonie z cyklu „Co o tym sądzić” podaliśmy pod dyskusję temat promowania uczniów według nowych zasad. Z listów, które otrzymała redakcja publikujemy fragmenty najciekawszych. Wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Podstawowym nieporozumieniem w dyskusjach na temat stopni w szkole jest traktowanie ich jako kary lub nagrody, którymi szkoła szafuje na co dzień. Ani dwójka nie jest karą, ani stopnie wyższe aż do piątki wcale nie są nagrodą. To są oceny wiadomości czy umiejętności wymaganych w danym przedmiocie. Dwójką, jako środkiem wymagającym najmniejszego wysiłku, chętnie i szeroko posługują się nauczyciele najslabsi, o niedostatecznym przygotowaniu pedagogicznym. Nieporadni wobec uczniów.

(1252)

HENRYK SĘDZIWI  
Kraków

Nauczyciel dawno już przestał być nauczycielem-wychowawcą. Uczy dom. Ojciec i matka uczą polskiego, rachunków, robią rysunki, zabawki. Wszystko w imię wspólnej pracy. Piątka w szkole dla tego, komu dom pomógł.

Czy nauczyciele mają czas uczyć i czy mają siły? Oni uczą siebie. Wszyscy się uczą, jeżdżą, tracą czas na kursy, studia.

(1230)

IRENEUSZ KRYSZCOWSKI  
Poznań

Mam czworo dzieci w szkole. Maksyma „czy się uczysz, czy nie uczysz, podstawówkę skończyć musisz” jest prawdziwa. Szkołę kończą ci z dwójkami i ci bez. A za promocję będą jeszcze kwiaty i prezenty. Nie pracuje uczeń w szkole, to nie będzie pracował później w zakładzie pracy. I też sięgnie po zapłatę. Nauczono go tego złego stosunku do pracy już w szkole. Za nieuczucie — promocja. Czas z tym skończyć. (1237)

ANASTAZJA KONCZALOWA  
Poznań

Moim zdaniem, w szkole podstawowej nie powinno się pozostawiać z roku na rok w ogóle. Dzieci są bardzo zdolne i mniej, a nauczyciele — jedni wykładają dobrze, inni umiemy tylko krzyżować. Na dodatek bardzo często chorują (oni albo dzieci), a potem by nadrobić zaległości pisze się do dzienniczków, aby rodzice dziecko „podciągnęli” w domu z danego przedmiotu. A jeśli rodzice pracują od godz. 10 do 18, to kiedy mają pomóc dziecku? Dzieci chodzą do szkoły ze strachem przed „dwójką” i robią się nerwowe. Ja myślę, że każde dziecko ma w sobie coś takiego, że zawsze woli mieć oceny lepsze, i ta wola, czyli ambicja, weźmie zawsze górę. (1241)

M. KORZEŃSKA  
Poznań

Niepromowanie jest możliwe tylko w wyniku decyzji psychologa. Niestety tylko uczniowie z poważną oціennością umysłową otrzymują decyzję powtarzania materiału i to też sporadycznie.

Nie mogę zrozumieć dlaczego wielu odbiegających od normy nie kieruje się do szkół o obniżonym zakresie wymagań. Wielu 12-latków ma orzeczenie psychologa o rozwoju umysłowym sześciolatniego dziecka i decyzję: nadaje się do szkoły normalnej. Czy to wymaga komentarza?

Przy takich układach tracą uczniowie dobrzy, gdyż nauczyciel w stosunku do nich obniża wymagania. (1228)

DANUTA WIŚNIEWSKA  
Poznań

Jestem matką dziecka o niższym stopniu inteligencji. Wiem, że nigdy nie będzie się uczyło bardzo dobrze, lecz dzięki nowym zasadom promowania mój syn będzie mógł skończyć szkołę jak inne dzieci i zdobyć zawód. Jego zdolności nie są aż tak ograniczone, aby musiał pójść do szkoły specjalnej, skierowanie go tam byłoby krzywdą. Rodzice dzieci takich jak mój syn są wdzięczni Ministerstwu Oświaty i Wychowania, który nie wyklucza oceny niedostatecznej, chroni szkołę przed nadużyciem tej oceny. Nie mam szacunku dla pedagogiki strachu, nie jestem zwo-

MARIA WALKOWSKA  
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1974, 60-393, Poznań.

## RFN bez F. Beckenbauera

Franz Beckenbauer nie wystąpi definitywnie w mistrzostwach świata 78. W opublikowanej 40-osobowej kadrze piłkarzy RFN, zgłoszonej do FIFA na „Mundial-78”, nie ma nazwiska tego świętego obrońcy Cosmusa Nowy Jork, rekordzisty kraju w ilości reprezentacyjnych występów

(103). W niedzielę piłkarski związek RFN otrzymał od kierownictwa klubu Cosmos jedyną decyzję: „Nie wydaję się nam możliwe, by Beckenbauer mógł wziąć udział w przygotowaniach do mistrzostw i turnieju „Mundial-78”. (PAP)

## Okręgowe mistrzostwa dzieci w pływaniu

### Lech ma najlepszą młodzież

Na krytych basenach przy ul. Chwiałkowskiego i Naramowickiej rozegrano okręgowe mistrzostwa dzieci w pływaniu. W czasie dwudniowych zawodów startowały ekipy siedmiu klubów. Najkorzystniej wypadła pływacka młodzież Lecha, która gromadząc 709 pkt. wywalczyła pierwsze miejsce. Na drugim miejscu znaleźli się (co jest dużą niespodzianką) pływacy konińskiej Iskry, którzy zdobyli 584 pkt. Dalsze miejsca przypadły poznańskiej Olimpii — 528 pkt., Warcie — 401, Posańsk — 217 pkt., Włókniarzowi Kalisz — 143 i Ostrowi — 11 punktów.

W grupie najstarszych dzieci klasa dla siebie był Marek Nowak (Lech), zwycięzca czterech konkurencji, natomiast wśród 10-latków

korzystnie zaprezentował się jego kolega klubowy Piotr Czechowski, który wygrał dwie konkurencje. Wśród dziewcząt tego samego rocznika Małgorzata Pinogot (Iskra) najlepsza była w dwóch stylach.

Przed tymi zawodami na pływackim basenie odbyły się II mistrzostwa sekcji pływackiej tego klubu. W czterech grupach wiekowych startowało 170 adeptów pływania. Po obliczeniu wyników według tabel wielobojowych najlepszymi okazali się: w grupie 12-latków: Elżbieta Herman i Robert Czyż, 11-latków: Kamila Tryt i Maciej Rafałski, 10-latków: Violetta John i Sławomir Małczak i 9-latków: Anna Grocholewska i Robert Beyn. (ser)

## M. Justek w piłkarskiej kadrze na mecze z CSRS i Bułgarią

Kolejne dwa sprawdziany międzynarodowe oczekują polskich piłkarzy jeszcze w tym miesiącu. Nasza reprezentacja, przygotowując się do „Mundial-78”, spotka się z piłkarzami CSRS i Bułgarii 28 kwietnia bm. na stadionie Lecha w Warszawie, gdzie o 17 Polacy grać będą z olimpijską reprezentacją CSRS, a trzy dni później, także w Warszawie, lecz na Stadionie X-lecia o godz. 17 dojdzie do meczu Polska — Bułgaria. Na oba te spotkania została powołana kadra, w której znaleźli się następujący piłkarze: bramkarze — Jan Tomaszewski (ŁKS) i Zdzisław Kostrzewa (Zagłębie Sosnowiec), obrońcy — Antoni Szymanowski i Henryk Maculewicz (oba Wisła Kraków), Władysław Zmuda (Śląsk Wrocław), Roman Wójcicki (Odra Opole), Jerzy Goron (Górnik Zabrze), Mirosław Justek (Lech Poznań) i Rudolf Wojtowicz (Szombierki Bytom), rozgrywający i napastnicy — Adam Nawalka (Wisła), Jan Erlich (Śląsk), Kazimierz Deyna i Marek Kusto (oba Legia), Henryk Kasperczak, Grzegorz Lato i Andrzej Szarmach (wszyscy Stal Mielec), Janusz Kupcewicz (Arka Gdynia), Zbigniew Boniek (Widzew Łódź), Wojciech Tyć (Odra Opole), Stanisław Terlecki (ŁKS Łódź) i Włodzimierz Lubański (Lokeren).

Mirosław Justek — jedyny reprezentant Poznania w kadrze na mecze z CSRS i z Bułgarią. Fot. — T. Koebisch



## wyniki • tabel

### Piłka nożna

#### KLASA WOJEWÓDZKA

##### KALISKA

|                                  |     |
|----------------------------------|-----|
| Pogoń Skalm. — Stal Pleszew      | 0:1 |
| Start — Sparta                   | 2:2 |
| Ostrowia II — Prosta             | 3:1 |
| Calisia — Stal Ostrow            | 2:2 |
| MZKS Kepno — LZS Tarchal Wielkie | 2:5 |
| Pogoń Syców — Astra              | 1:0 |

|                 |    |    |    |    |    |
|-----------------|----|----|----|----|----|
| 1. Prosta       | 15 | 25 | 5  | 38 | 9  |
| 2. Start        | 15 | 20 | 10 | 32 | 19 |
| 3. Calisia      | 15 | 20 | 10 | 32 | 16 |
| 5. MZKS Kepno   | 15 | 17 | 13 | 23 | 17 |
| 5. Stal Pleszew | 15 | 16 | 14 | 19 | 14 |
| 6. Sparta       | 15 | 16 | 14 | 18 | 17 |
| 7. Ostrowia II  | 15 | 15 | 15 | 24 | 17 |
| 8. Pogoń Syców  | 15 | 13 | 17 | 20 | 27 |
| 9. Pogoń Skalm. | 15 | 11 | 19 | 12 | 31 |
| 10. LZS T. W.   | 15 | 10 | 20 | 18 | 26 |
| 11. Stal Ostrow | 15 | 9  | 21 | 17 | 25 |
| 12. Astra       | 15 | 8  | 22 | 13 | 29 |

##### KONIŃSKA

|                                   |     |
|-----------------------------------|-----|
| Budowlani — Witocvia              | 0:2 |
| Zjednoczeni R. — LZS Kleczew      | 2:2 |
| Tur — Orkan                       | 2:1 |
| LZS Slesin — Zjednoczenie K. w.o. | 3:0 |

### Sparta — Górnik

|                    |    |       |       |
|--------------------|----|-------|-------|
| 1. Zagłębie        | 16 | 31: 1 | 75:12 |
| 2. Vitcovia        | 18 | 31: 5 | 67:15 |
| 3. Tur             | 18 | 22:14 | 33:20 |
| 4. Orkan           | 18 | 20:16 | 45:39 |
| 5. Budowlani       | 17 | 16:18 | 37:35 |
| 6. LZS Kleczew     | 17 | 15:19 | 30:35 |
| 7. Olimpia         | 16 | 13:19 | 31:40 |
| 8. Zjednoczenie K. | 17 | 13:21 | 25:45 |
| 9. Sparta          | 18 | 13:23 | 19:45 |
| 10. Górnik         | 17 | 12:22 | 15:29 |
| 11. LZS Slesin     | 16 | 12:24 | 22:39 |
| 12. Zjednoczeni R. | 18 | 10:26 | 16:57 |

#### LESZCZYŃSKA

|                            |               |       |       |     |
|----------------------------|---------------|-------|-------|-----|
| Piast — Rawia              |               |       |       | 0:5 |
| Kania — LZS Przeczyna G.   |               |       |       | 5:0 |
| Pogoń Smigiel — Polonia II |               |       |       | 2:0 |
| LZS Pudliszki — LZS Bojan. |               |       |       | 5:0 |
| Pogoń Wschowa —            |               |       |       |     |
|                            | LKS Golejewko |       |       | 1:0 |
| Pogoń Góra — Obra          |               |       |       | 1:4 |
| <hr/>                      |               |       |       |     |
| 1. Obra                    | 16            | 30: 2 | 67:11 |     |
| 2. Kania                   | 16            | 29: 3 | 54: 7 |     |
| 3. Pogoń Smigiel           | 16            | 23: 9 | 38:14 |     |
| 4. LZS Pudliszki           | 16            | 22:10 | 41:25 |     |
| 5. Rawia                   | 16            | 18:14 | 33:25 |     |
| 6. Pogoń Góra              | 16            | 14:18 | 28:34 |     |
| 7. Polonia II              | 16            | 12:20 | 27:38 |     |
| 8. Pogoń Wschowa           | 15            | 12:18 | 18:31 |     |
| 9. LKS Golejewko           | 15            | 11:19 | 19:38 |     |
| 10. LZS Przecz. G.         | 16            | 10:22 | 30:54 |     |
| 11. LZS Bojanowo           | 16            | 5:27  | 19:63 |     |
| 12. Piast                  | 16            | 4:28  | 20:49 |     |

## Jak grać w tenisa

Dzięki Wojciechowi Fibakowi tenis stał się w Polsce sportem ogromnie popularnym. Buduje się nowe korty, produkuje sprzęt, coraz więcej ludzi pragnie grać w tenisa. Nie zawsze jednak chcą idąc w parze ze znajomością zagadnienia. Z myślą o tych, którzy jeszcze nie zdołali zgłębić tajników tej dyscypliny Wojciech Fibak i Stanisław Garczarczyk napisali książkę „Grajmy w tenisa”.

Któż może lepiej wytłumaczyć wszelkie niuanse spotykane w tym wcale niełatwym sporcie, jak znakomity zawodnik oraz dziennikarz od szeregu lat zajmujący się tą dyscypliną, i któremu żadne sprawy z nią związane nie są obce. W poszczególnych rozdziałach książki zapoznajemy się z podstawowymi uderzeniami w tenisie, takimi jak: serwis, forhend, bekhend, wolej, smecz i lob. Nie są to jednak dane przedstawione w formie encyklopedycznej. Wprost przeciwnie. Każdy z omawianych elementów Fibak ilustruje przykładami z własnej kariery czyni wiele dygresji, wyjaśnia w jaki sposób każde z uderzeń opanowali zawodnicy światowej czołówki. Do każdego rozdziału dołączona jest seria zdjęć, które stanowią jak gdyby dopełnienie tekstu. Zauważać tylko należy, że nie najlepszy papier na jakim wydano została książka, znacznie obniżył ich jakość techniczną.

Książka Fibaka i Garczarczyka nie jest wyłącznie podręcznikiem do nauki gry w tenisa. Zawiera ona również wiele innych ciekawych informacji na temat budowy kortów, sposobów zachowania się na nich podczas meczów, najważniejszych turniejów tenisowych. Czytelnik znajdzie też w niej uproszczony słowniczek tenisowy, wykaz mistrzów kraju w historii tej dyscypliny, jak również dane z biografii najlepszego polskiego tenisisty. Choć „Grajmy w tenisa” nie z winy autorów ukazała się na półkach księgarskich z pewnym opóźnieniem, stanowić będzie z pewnością atrakcyjną pozycję zarówno dla adeptów tej dyscypliny, jak i dla stałych bywalców kortów. (wił)

Wojciech Fibak, Stanisław Garczarczyk — „Grajmy w tenisa”, „Sport i Turystyka”, Warszawa 1978, str. 120, cena 25 zł.



**ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH im. ALEKSANDRA KOWALSKIEGO**  
**FABRYKI OBRABIAREK SPECJALNYCH „PONAR” — POZNAŃ**  
przy Zakładzie nr 1 w Poznaniu, ul. Floriana 3

## PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych ZSZ, na rok szkolny 1978/79

W zawodach:

**TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, ELEKTROMECHANIK**  
oraz **MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych.**

Absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do przyzakładowego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Zespół Szkół Zawodowych prowadzi również nabór do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjalności:

**MECHANIK obróbki skrawaniem.**

Absolwent Liceum Zawodowego otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód mechanika obróbki skrawaniem.

Zdanie matury uprawnia do ubiegania o przyjęcie na wyższe studia zawodowe.

**ZAPISY PRZYJMUJE I SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA**

**Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych — codziennie w godz. 8 do 16,**  
**telefon 463-32 lub 408-51 w. 1501. 1098-K1**

**POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH**

Słownictwo Wyższej Użyteczności

**ZRZESZA INWALIDÓW SŁUCHU:**

głuchych, słabosłyszących,  
i niedosłyszących.

Informuje się zainteresowanych, że Koła Związku znajdują się w:

1. Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88 barak 27
2. Gnieźnie, ul. Mieszka I 3/2
3. Jarocinie, ul. Czerwonej Armii 10
4. Kaliszu, Pl. Kilińskiego 2
5. Lesznie, ul. Słowiańska 32
6. Ostrowie, ul. Zamenhofska 9
7. Pile, ul. Bydgoska 29
8. Wałczu ul. Bydgoska 14.

1267-K1

### Komunikaty

**URZĄD MIEJSKI w Poznaniu — Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska** — podaje do wiadomości, że w dniach od 21 kwietnia do 10 maja 1978 r.

**WYŁOŻONY BĘDZIE DO WGLĄDU**

w gmachu przy placu Kolegiackim 17, pokój nr 308, III piętro — projekt aktualizacji planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego „Smochowice - Południe”, obejmujący działki położone przy ulicach: Gorańskiej, Mrowińskiej, Pruskiej, Przyborskiej, Przytockiej i Wituchowskiej oraz przy ulicach: Architektów, Czerskiej, Drogowców, Geodetów, Kościelnych, Meliorantów, Pniowskiej, Skarszewskiej, Tucholskiej, Wejherowskiej.

W okresie wyłożenia planu w godzinach od 9—12, zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia, osoby prawne i poszczególne obywateli, mogą zapoznać się z projektem aktualizacji planu, zgłaszać swoje uwagi i wnioski oraz uzyskać niezbędne wyjaśnienia.

1336-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO**  
w Gnieźnie, ul. REYMONTA, nr 13/15

przyjmuje na nowy rok szkolny 1978/79  
bez egzaminu wstępnego

## KANDYDATÓW do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ
- MALARZ BUDOWLANY
- POSADZKARZ
- DEKARZ - BLACHARZ
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

NAUKA W WYMIENIONYCH ZAWODACH TRWA 2 LATA

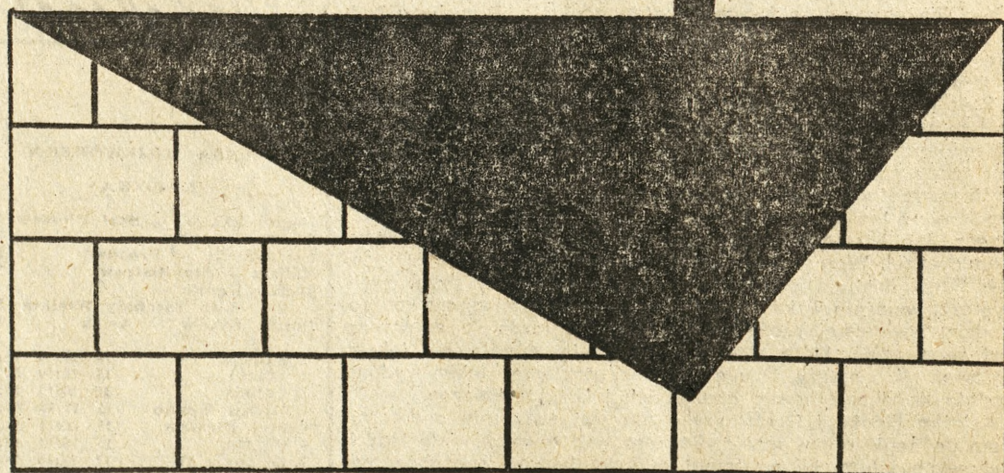
WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie i życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dwie fotografie podpisane na odwrocie
- aktualne zaświadczenie od lekarza potwierdzające przydatność do wybranego zawodu.

**WYNAGRODZENIE ZGODNE Z UKŁADEM ZBIOROWYM W BUDOWNICTWIE**

Kandydatom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do 3-letniego Technikum Budowlanego wchodzącego w skład zespołu szkół.



**ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1978/79 PRZYJMUJĄ JUŻ OD 1 LUTEGO 1978 ROKU.**

1. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEZNIENIE  
DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH, tel. 22-81, wew. 65.
2. ZASADNICZA SZKOŁA PRZYKŁADOWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEZNIENIE, ul. POZNAŃSKA 92/94, tel. 34-23.

625-K2

### Praca

Przyjmę do pracowni krawcowej. Tel. 23-66-97 po godz. 19. 54099g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego, Kąkolki, Borzysław poczta Grodzisk Wlkp. 479p

### Kupno

Kupię spacerówkę - leża czek. Tel. 38-1404. 54633g

Kupię słowniki angielsko - rosyjskie techniczne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 54070g.

Filnie kupię nowoczesny fortepian. Wesołowska, Warszawa, Narbutta 27a, tel. 49-90-36. 862-K2

### Sprzedaż

Kamień płaskowiec sprzedam, Luboń, Okrzei 11. 54641g

Kożuch damski, zakupiłam, sprzedam. Telefon 439-23. 54638g

Sprzedam młocarnię MC 7, sterownik, brzozy zawieszane, rozrząsacz, zgrabiarkę, Kowalski, Sołeczno, 62-302 Węgierski k/Wrzesnia. 498p

Sprzedam maszynę do haftu — kusiernicę oraz do obciągania guzików, ul. Bociania 14 przy Grudzień 108. 54071g

Basset hound szczeniaki sprzedam — po champ. Iwaszkiewicz Koszalin, A. Lampiego 9/11, tel. 261-90. 869-K2

Sprzedam ciągnik Ursus C-4011 w stanie dobrym. Zabłocie 6, 57-500 Bystrzyca Kłodzka, Andrzej Kocańda. 478p

Wtryskarke hydrauliczną poziomą ślimakową sprzedam. Rędziny, Wolności 161 k. Częstochowy. 850-K2

Sprzedam dwurzędowy kombajn do buraków Orlik. Józef Pasiecznik 56-300 Miłec, ul. Pułaskiego 4. 848-K2

Sprzedam ciągnik C-4011, Koperno 24, k. Gubina, Leokadia Szwedzińska. 823-K2

Kombajn „Vistula” — sprzedam, Stanów 14, gmina Brzeźnica, k. Zagania, Józef Drozd. 822-K2

Agregat chemicznego czyścienia garderoby sprzedam. Giejsz Kielec, Wspólna 3, tel. 547-49. 866-K1

Sprzedam zagłówek Snipe Słomka 10 m2, zagłówek dakronowy. Tel. 631-92. 54677g

### Samochody

Syrenę 104 sprzedam. Ul. Tuwima 8 (przy lotnisku) po godz. 17. 54693g

Kupię Fiat 127 po wypadku, do remontu. Telefon 623-45, godz. 7—15. 54440g

Zuka górnozaworowego po małym przebiegu sprzedam. Zenon Sapkowski, Lewków, Ziwołwa 2, 63-462 Czekanów woj. Kalisz. 487p

Nysę „towos” po kapitalnym remoncie sprzedam. Aleksander Kurz, 64-111 Lipno. 496p

Sprzedam VW 1600 TL, 1971, do naprawy. Oferty 616548. Biuro Ogłoszeń, Warszawa, ul. Poznańska 38. 863-K2

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Skodę 100 S rocznik 1973. Walerian Buda 64-333 Bukowiec, po godz. 16. 475p

Sprzedam Warszawę 203, stan dobry, Potarzyca 11, 63-840 Krobka woj. leszczyński. 493p

### Lokale

Peugeot 204 z 1973 r. zamienię na Volkswagen camping lub mikrobus, względnie na Nysę, nowy. Oferty: Kraków, ul. Wjazdowa 8, tel. 752-32. 855-K2

Kobieta, pracownik uniwersytetu, członek SM, poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 449-00, godz. 9—14. 54459g

Ładne 2 pokoje z kuchnią i łazienką, 58 m<sup>2</sup> — zamienię na dwupokojowe mniejsze z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 54336g.

Zamienię M-4 na dwa mniejsze mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 54068g.

Poszukuję niekierującego pokoju lub mieszkania, tel. 603-58 godz. 7—9.30. 54285g

Oddam w dzierżawę pomieszczenie na warsztat lub magazyn. Poznań, Obońska 360. 52631g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4, nowe budownictwo, Brwinów k. Warszawy — na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52500g.

Cudzoziemiec kupi własnościową kawalerkę, cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52605g.

Pokój panienkom pracującym, wynajmę. Wotkowska 17/19 — Malta. 52611g

Poszukuję pokoju na biuro, centrum Jeżyce, Grunwaldzka 19 dia 52661g

Małżeństwo, członkowie SM, wynajmę pokój lub M-2 od września. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52677g.

Oddam lokal na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52691g.

3—4 pokoje, własnościowe, telefon, spiesznie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52708g.

Poszukuję samodzielnego mieszkania, typu M-2, na 4 lata, na peryferiach Poznania, blisko autobusu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52731g.

Złotów — M-2, spółdzielcze — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52732g.

Katowice! 3 pokoje, kuchnia, c. o., telefon, zamienię na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52763g.

Szczecin! M-2, spółdzielcze, wycoady — zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. Poznań 461-19. lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52770g.

Grodzisk! Zamienię mieszkanie spółdzielcze 47 m<sup>2</sup> na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 409p.

### Nieruchomości

Sprzedam dom jednopiętrowy. W rozliczeniu może być samochód osobowy. Międzyrzecz, ul. PKK 6, Stępień. 568p

Dom jednorodzinny z zabudowaniami, garażem i ogrodem owocowym — sprzedam. Janina Dybas, Nowe Osiedle 44/1, 88-180 Złotniki Kujawskie. 815-K2

Ogrodnictwo w idealnym stanie wraz z zabudowaniami gospodarczymi i budynkiem mieszkalnym w centrum Zagłębia Międzybóże — 4 km od Głogowa — sprzedam. Jacek 38 k. Głogowa. 886-K2

### Zguby

Sprzedam działkę warzywniczą, 0,5 ha, nadającą się na hodowlę, warsztaty, przy trasie E-8, granica Poznania (zabudowana). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52434g

Kupię działkę około 1000 m<sup>2</sup>, domek gospodarczy, komunikacja miejska. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52404g.

Kupię dużą działkę budowlaną, w rejonie Złotniki — Radiojowo. Telefon 20-02-46. 52436g

Posesję na Grunwaldzie, działka willowa, w spokojnym miejscu, blisko tramwaju, oddam za połowę domu bliźniaczego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52512g.

Sprzedam działkę 702 m<sup>2</sup>, oparkowaną, z budynkiem w stanie surowym w okolicy Obornik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52456g.

Zgubiono teczkę w okolicy Grunwaldzka — Małejki. Znalazcę wynagrodzę 1.000 zł. Tel. 67-58-49. 54639g

Pies bokser 8-miesięczny zaginiony w okolicy Plewisk, Skórzewa. Zwrot lub wskazanie miejsca pobytu psa wynagrodzę kwotę 1.000,— zł. Informacja: tel. 67-38-01. 54803g

### Różne

Pasy przepuklinowe, operacyjne, suspensoria, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp wykonuje „Ortopedia” Z. Janaszek, Poznań, Dolna Włda 20 tel. 33-03-87. 54164g

Naprawa lodówek Hajdych, tel. 33-16-07, tel. 133-238. 54334g

### Pracownicy poszukiwani

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPOŃ SAMOCHODOWYCH „STOMIL” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18** — zatrudnią zaraz z terenu m. Poznania i woj. poznańskiego:

- MEZCZYZN I KOBIETY bez kwalifikacji, z możliwością wyuczenia zawodu: WALCOWNIKA, WYTŁACZARKOWO, KONFEKCYJONERA I WULKANIZATORA OPOŃ;
- RENCISTÓW I EMERYTÓW na stanowiska WARTOWNIKÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Osobowy, ul. Staroleśka 18, Poznań — biurowiec, parter, pok. nr 1, tel. 78-75-12. 1219-K1

Najwygodniejsza forma nauki gry na instrumentach to **ROCZNY KORESPONDENCYJNY KURS** według nowego zapisu nutowego

- ◆ AKORDEON
- ◆ FORTEPIAN
- ◆ GITARA SOŁOWA
- ◆ GITARA BASOWA
- ◆ MANDOLINA
- ◆ PERKUSJA

Zgłoszenia przyjmuje **Studium Postępu Technicznego Muzyki IZOMORF Morskie** Oko 2, 02-511 Warszawa. 864-K2

### Przetargi

**OŚRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO Jarocin** pilnie poszukuje wykonawcy z sektora gospodarki społecznej na wykonanie robót budowlanych, instalacji c. o., wod.-kan. i elektrycznych na terenie m. Jarocin. Łączna wartość robót wynosi ca 3 miliony złotych.

Ponadto poszukuje się wykonawcy na w/w roboty na terenie m. Jarocin przy wykonaniu budynku socjalnego o łącznej wartości 1,5 miliona złotych.

Blizszych informacji o wykonawstwie sektora wraz z wyglądem do dokumentacji projektowo - kosztorysowej udzieli Dyrekcja OTL (Dział Techniczny, tel. 2628, 2629 wew. 14).

Termin przystąpienia do wykonania robót może nastąpić odwrotnie. 870-K2

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Koninie,**

### ZWOŁUJE

**ZEBRANIE GRUPY CZŁONKÓW**  
wyciekających na mieszkania

którego tematem będzie informacja o wynikach działalności budownictwa spółdzielczego w 1977 roku i plan na 1978 rok.

Zebrań odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1978 r. o godz. 17.30 w budynku Spółdzielni Mieszkaniowej, przy ul. 20-lecia PRL 28a — Osiedle V w Koninie. 827-K2



## SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „INPLAST” w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4

### ZATRUDNI

INWALIDÓW w pełnym i niepełnym wymiarze godzin

### w NAKŁADZTWIE

- w domu na własnych zgrzewarkach do folii PCW
- w punkcie w Antoninku, ul. Leszka przy obsłudze pras

### w ZAKŁADACH

- przy obsłudze pras, wtryskarek i wytłaczarek
- przy prostych i lekkich pracach ręcznych.

Zgłoszenia w Dziale Rehabilitacji, Szkolenia i Kadr.

947-K1

### Praca

Przyjmę panią do pracowni krawieckiej, chętnie ze znajomością metod szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52633g.

Samaśna uczywa gospośia potrzebna, warunki bardzo dobre, osobny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51923g.

Kobietę wyuczę lub z praktyką w krawiectwie zatrudnię do wyrobu drobnej galanterii i pasów. Zgłoszenia: 23 Lutego 16 m. 8, godz. 9-11. 45061g

Slusarza lub przyuczonego w produkcji na prasach przyjmę w Luboniu. Zgłoszenia: Poznań, 23 Lutego 16 m. 8, godz. 9-11. 45062g

### Nauka

Korepetycje — przedmioty ścisłe. Torafscy, Norwida 17. 51492g

### Kupno

Kupię gitarę warsztatową do blachy do 2 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 54027g.

Kupię przedwojenne meble, obraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 50560g.

Wynij — zachowaj! Stare monety srebrne, srebrne tyżki, naczynia, cukiernice, kufel, lampę, zegar, świeczniki, szablę, figurę, różne staroci kupię. Umińskiego 7a m. 30, Wil. da. 52301g

Stary obraz, przedmiot srebrny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52633g.

Odpady świec i różne woski kupię. Wytwórnia świec, Kąkolewo 120A, 64-113 Osieczna, tel. Osieczna 608, Poznań 67-91-10. 52263g

### Sprzedaż

Przyjmuję zamówienia na ukończone sadzonki chryzantem wielokwiatowe, cięte i doniczkowe — do czerwca. Ogrodnictwo, Roman Wesołowski, Jani Kozło, Topolowa 16, tel. Poznań 735-22. 52069g

Stare obrazy olejne sprzedam. Kaziemierza Wielkiego 10A m. 4. 52411g

Kawior czarny sprzedam. Tel. 20-61-73 po szesnastej. 54534g

Sprzedam dmuchawę do siano, kombajn buraczany dwurzędowy „Orlik” — snopowalarkę WC-2, Warszawa 23 rocznik 1972. Henryk Szukalski, Niewierz 113, gm. Duszynki. 54211g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Poznań, Smardzewska 19, wjazd od Jawnickiej. 53065g

Kombajn „Vistula”, stan dobry — sprzedam. Kosała, Świeżyno k/Koszałna. 945-K2

Sprzedam ciążnik Zetor K-25 rejestrowany w dobrym stanie oraz z częściami mi nowymi. Henryk Bucher, Przysięka St. II nr 22, 64-035 Wonięć. 406p

Złoty łańcuszek z Nefretete. Tel. 20-63-70. 53066g

Seradix do ukończenia sadzonek goździków sprzedam. Tel. 63-02-85. 53690g

Sprzedam bolery z węzownicą i zebra grzejkowe. Tel. 22-26-25. 53075g

Sprzedam maszyny stolarskie. Ul. Gorajska 8 (Smochowice). 53077g

Sprzedam motorower Jawa — Mustang. Władość: Drzymały 17 m. 5 po godz. 15. 53063g

Korzystnie sprzedam elektryczny zegarek radziecki. Tel. 22-28-09. 53083g

Sprzedam pianino „Legnica” w dobrym stanie. Pożnań, Leonarda 6 od godz. 13. 53060g

Sprzedam Zetor K 25 Bocian z plugiem. Ortyl, Szyfali 27, 64-341 Dakowice, woj. poznańskie. 53083g

Sprzedam wywornicę acetylenową nową. Luboń 4, ul. Rutkowskiego 8. 53090g

Sprzedam motocykl Junak na chodzie, stan dobry. Wojciech Adamski, Prom na Stacji, 62097 Biskupice, woj. poznańskie, godz. 16-19. 53125g

Odstąpię ogródek działkowy. Informacja: Tel. 332-809. 53139g

Drzwi frontowe dwuczęściowe, nowe, duża palma Phenix sprzedam. Strem, Nadbrzeźna 17, tel. 209. 53141g

Sprzedam tani 2 słubne suknie, kolor kremowy, haftowana i biała, dwa welony. Tel. 67-57-58. 53173g

Butle gazowa 5 l, kalkulator 42 funkcje sprzedam. Tel. 20-72-18. 53215g

Wzmocniacz Vermony 1000. Tel. 633-84. 53217g

Kredens, stołek, pomocnik przy cięciu ozdobny, 1937 r. niemiecki sprzedam. Król, Poznań, Pilińska 11 od godz. 16. 53239g

Sprzedam meble stołowe — antyk. Marcinkowskiego 2 m. 2. 53241g

### Samochody

Volkswagena, rocznik 1965 sprzedam. Tel. 30-21-91 od godz. 15. 54272g

Kupię Fiat 1200 po wypadku. Tel. 20-61-73 po godz. 15. 54533g

Sprzedam samochód Zastawa T3. Tel. 491-30. 54726g

Nysę „Towos” rocznik 1973 sprzedam. Gniezno, tel. 12-11. 54131g

Sprzedam Fiat MR-75 1500. Maksymilian Michalak, Zbąszyń, tel. 135. 5477p

Hydrofor komplet motor 3-fazowy sprzedam. Tel. 67-36-26. 54700g

Stara 25 skrzyniowego sprzedam. Poznań, Jaworńska 14a m. 1 (domki) od godz. 18. 52876g

Fiat 1200 po wypadku kupię. Tel. 463-14. 52895g

Zamienię nową Syrenę R 20 na Syrenę 105 lub Fiat 1200. Chudziński, Mosina, Czarneckiego 5, tel. 384. 53108g

Sprzedam Ładę 1900 S Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 53680g.

Skodę combi 1202 sprzedam. Poznań, Jasniewskiego 58 (Świerczewo). 53104g

Warszawę M-20 do remontu sprzedam. Czerwona, Zielona 19. 53183g

Stara A 25 sprzedam lub zamienię na osobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 53197g.

Wartburga 1000 de lux, stan idealny sprzedam. Tel. 455-41 po siedemnastej. 53199g

Wartburga 353 sprzedam. Wieleń, Lipowa 10, tel. 105 (woj. pilskie). 53207g

Skodę 100 S, rocznik 1971 sprzedam. Tel. 20-72-18. 53216g

Fiat 1200 1500, rocznik 1972 zamienię na nowego 1200. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53247g

Skodę 100S, rocznik 1972, sprzedam. Środa Wlkp., tel. 30-32, godz. 18-20. 53300g

Fiat 600, tanio sprzedam. Śniadeckich 19 m. 8. 53435g

Syrenę 104, rocznik 1972, sprzedam. Poznań, ul. Mołdra 20a m. 6. 53437g

Fiat 1300, rocznik 1974 — sprzedam. Szybocowa 4, tel. 471-91. 53466g

Syrenę 104, sprzedam. Dynek, Polajewo, Wybudowania Stare 1, tel. 43. 53497g

Sprzedam samochód Syrenę 103, rocznik 1975. Walczek, Książ Wlkp., Dworcowa 1, tel. 21. 53498g

Sprzedam Forda Eskort 1300 L, rocznik 1973. Stanisław Ceglarek, 68-200 Świebodzin, Świerczewskiego 50. 53500g

Sprzedam samochód Gaz 67, do remontu. Telefon 433-14. 53534g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 54700g.

Przyjmę panienkę na pokój. Kozia 15 m. 3a. 53411g

Mieszkanie w Zielonej Górze, 2-pokojowe z kuchnią 47 m<sup>2</sup>, nowe budownictwo, III ptr., zamienię na podobne w Poznaniu w nowym lub starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52377g.

Zamienię mieszkanie M-4 w Bytomiu na równorodne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53223g

Oddam w dzierżawę kiosk cukierkowy nad morzem na sezon letni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 53236g.

**Nieruchomości**  
Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym na działce 12-arowej. Słupca, Dzierżynskiego 52. 52719g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu najchętniej z możliwością podłączenia się do ciepłociągu lub kotłowni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 53340g

Sprzedam dom w Nowym Tomysiu parter wolny na mieszkanie, sypial, warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52603g

Kupię zaraz działkę pod budowę, tylko działka Grunwaldzka — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52617g.

Kupię willę wolnostojącą wolną lub dom bliźniaczy z wygodami w Poznaniu lub na peryferiach z dobłą miejską komunikacją. Zgłoszenia z opisem: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 54708g

Dom jednorodzinny (wo 2 i c.o.), budynek gospodarczy oraz 0,5 ha ziemi sprzedam. Franciszek Nowak, Gutowo Małe 62-300 Września. 531-302

Działkę 0,5 ha, budynek gospodarczy w Górzyszkowie, woj. konińskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52942g

Sprzedam dom z zabudowaniem w Dolku (50 km od Poznania). Władysław Puszczykiewicz, Wspólna 5. 52957g

Sprzedam nieruchomość z warsztatem mechanicznym i mieszkaniami w Koniń. Tel. 245-02. 53059g

Sprzedam nieruchomość mieszkalno — handlową z zapleczem. Szamotyły, tel. 208-85. 52541g

## Komunikat

### WIELKOPOLSKA GRA LICZBOWA „KOZIOŁEK”

Zawładamy, że w dniu 17. IV. 1978 r. stwierdzono:

- W LOSOWANIU I  
● wygrane II stopnia po zł. 5.000,—  
● wygrane III stopnia po zł. 60,—  
● wygrane IV stopnia po zł. 8,—

- W LOSOWANIU II  
● wygrane II stopnia po zł. 3.399,—  
● wygrane III stopnia po zł. 42,—  
● wygrane IV stopnia po zł. 7,—

- W LOSOWANIU III  
● wygrane II stopnia po zł. 1.598,—  
● wygrane III stopnia po zł. 31,—

Za wylosowane końcówki bandedrolu w II losowaniu wypłaca się:

po 5.000,—, 2.500,— i 500,— zł. premii.

Wysokość wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.

Kolejne losowanie Gry odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1978 r. w Chodzieży na Tarasie Kawiarni „Kameralna” o godzinie 12.

### OKAZJA!

W kwietniu w każdej grze trzecie bezpłatne losowanie na kuponie podwójnie opłacane. Kolektura wieczorna przy ul. Fredry 7 czynna w soboty od 16 do 21.

Sprzedam domek jednorodzinny nieskanalizowany z ogrodem 2.900 m<sup>2</sup> w Poznaniu, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52927g.

Ogrodnictwo 0,5 ha, szklarnie, tunele 600 m<sup>2</sup> ogrzewane, wodociąg, opał, całość zagospodarowana przy Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 53055g.

Sprzedam dom mieszkalny 3 pokoje, kuchnia, budynek gospodarczy, w nim garaż, 11 arów ziemi (przy przystanku autobusowym). 62-978 Dolewo, ul. Poznańska 27. 52551g

Zamienię segment spółdzielczego domu bliźniaczego w budowie, przy tramwaju — na M-4, warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52919g.

Sprzedam dom jednorodzinny z warsztatem samochodowym, w okolicy Poznania, przy trasie E-8. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52627g.

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu, tiulu do bukietów. Poznańska 44, Swoboda. 52777g

Cyklinowanie, lakierowanie, układanie wykładzin. Zakrzewski, tel. 615-66. 53031g

Cyklinowanie. Tel. 67-33-14 Szaj. 53253g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopaczka. 53211g

Cyklinowanie. Tel. 736-58 Nowakowski. 53493g

Automobilist! Okrętowy! bezkonkurencyjnymi antykorozyjnymi farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę, dwiema warstwami różnokolorowymi pędzlem konserwujemy podwozia. Malowane pędzlem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo tylko farba wiatru pędzlem posiada wybitną przyczepność. Konserwujemy po zdjęciu tapicerki, drzwi, progi, bazy, szuszy w podwyższonej temperaturze 90° C wewnątrz centralnie ogrzewanej lakierni. Poznań — Morasko — Nemiński. 54331g

Artykuły motoryzacyjne, tłumiki, rury, filtry i wszelkie akcesoria samochodowe, motocyklowe do leca nowo otwarte skien. Poznań, Śniadeckich 6, Kawa. 53971g

Wykonuje usługi transportowe i przeprowadzi z 21 wyładunkiem. Tel. 627-31 Powalski. 53984g

Fotografie legitymacyjne, paszportowe oraz wszelkie prace amatorskie wykonuję ekspresowo Nowak, Bożena. Tel. 426-31. 53319g

Grzegorz Głow  
i najukochańszy synek i wnuczek

Jarus Głow  
Mama św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyża w Szamotłach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w cmentarzu Żabie  
żona z synkiem i rodziną

Grzegorz Głow  
Mama św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyża w Szamotłach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w cmentarzu Żabie  
żona z synkiem i rodziną

Grzegorz Głow  
Mama św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyża w Szamotłach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w cmentarzu Żabie  
żona z synkiem i rodziną

Grzegorz Głow  
Mama św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyża w Szamotłach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w cmentarzu Żabie  
żona z synkiem i rodziną

Grzegorz Głow  
Mama św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyża w Szamotłach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w cmentarzu Żabie  
żona z synkiem i rodziną

Grzegorz Głow  
Mama św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyża w Szamotłach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w cmentarzu Żabie  
żona z synkiem i rodziną

Grzegorz Głow  
Mama św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyża w Szamotłach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w cmentarzu Żabie  
żona z synkiem i rodziną

Grzegorz Głow  
Mama św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyża w Szamotłach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w cmentarzu Żabie  
żona z synkiem i rodziną

Dnia 16 kwietnia 1978 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

### MARIAN STROJNY

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 4. 1978 r. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Rada, Zarząd, pracownicy  
Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników  
w Poznaniu

1465-K3

Dnia 17 kwietnia 1978 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

### WALENTY TOMIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu jurekowskim.

W smutku pograżona

### RODZINA

54063g

W dniu 17 kwietnia 1978 roku zakończył nagle swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

### ALEKSANDER ALEKSY HELSNER

biegły księgowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pograżeni

synowie, synowie i wnuki

Ul. Marchlewskiego 58 m. 11. 1497-U3

### S. + P.

### IRENA PORZEGOWSKA

z domu Kaliska

zmarła dnia 17 kwietnia 1978 roku po ciężkiej chorobie nasza najdroższa matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu jurekowskim.

W smutku pograżona

### RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grochowe Łąki 7 m. 4. 1496-U3

Dnia 16 kwietnia 1978 r. zmarła nasza kochana babunia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 83, śp.

### MARIA WIECZOREK

z domu Szymkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

wnuczka z rodziną

54909g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1978 r. odszedł od nas po pracowitym życiu opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz drogi troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, śp.

### MIECZYSLAW SZURKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu jurekowskim.

Pograżeni w smutku

żona, synowie i rodzina

Ul. Armii Czerwonej 23 m. 7. 1498-U3

Dnia 17 kwietnia 1978 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 81, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

### WANDA NAMIŃSKA

z domu Fritsche

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu jurekowskim.

W smutku pograżona

### RODZINA

Os. Przyjaźni 9 m. 33. 1500-U3

Dnia 17 kwietnia 1978 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany brat, wujek i szwagier, śp.

### ADAM MENCFELD

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Jurekowie.

Andrzej z rodziną



KWIECIEŃ 19  
Środa  
Adolfa Leona  
Stronice: 5,47-19,58

**TEATRY**  
**POZNAN**  
OPERA — G. 19 Polski Teatr  
Tańca „Balet Poznański”.  
MUZYCZNY — G. 19 „Niewolnica”.  
NOWY — G. 19 „Emigranci”.  
SCENA NOWA — G. 21 Rzec  
pt „Aktorka”.

**KINA**  
CHODZIEŻ Notec: „Port lotniczy 77”.  
CZARNKÓW: „Omen”, „Melodie przedmieścia”.  
GNIEZNO Lech: „Mecanica naciągana”, Polonia: „Czarny korsarz”.  
GOSTYN: „Każdy umiera w sa motności”.  
GORA: „Kobra”, „Wyspa skar-bów”.  
GRODZISK: „Salvo d'Acquisto”, „Kryzys”.  
JAROCIN: „Port lotniczy 77”.  
KALISZ Kosmos: „Czarny kor-sarz”, Oaza: „Opatrzność”, Style-we: „Goście”, „Powrót różowej pantery”, „Klucz bez prawa prze-kazania”, „Zakazane piosenki”, Syrena: „Nieme kino”.  
KEPNO: „Czas życia, czas mi-łości”.  
KOŁO: „Każdy ma swoje pie-ko”, „Podąż w śniegu”.  
KONIN Górnik: „Czarny kor-sarz”, Oskard: „Zagłada Japo-nii”.  
KOSCIAN: „Superexpress w nie-bezpieczeństwie”.  
KORNIE: „Ostala z Bahli”.  
KROTOSZYN: „Czy zabita?”.  
LESZNO: „Taksówkarz” i „Me-lodie białych noc”.  
NOWY TOMYSL: „Lokator” i „Ebrak — potwór z głębin”.  
OBORNIKI: „Intryga rodzin-na”.  
OSTROW Roma: „Ofiara na-mleństwa”, „Jak Iwanuska szu-kać cudu”, „Nie unikniesz prze-znaczenia”, „Śnieg”, „Port lotni-czy 77”.  
OSTRZESZÓW: „Pintea”.  
PIŁA Iskra: „Człowiek klanu”, Sokół: „Wrzós”.  
PLESZEW: „Skrzydłko czy no-żek”.  
RAWICZ: „Czy zabita?”.  
SZUPCA: „Transamerican ex-press”.  
SREM Słonko: „Dyrektor” i „Wilezy śladem”. Klubowe: „Po-jedynek na szosie”.  
ŚRODA: „Ostatni bal w Rożno-wie”.  
SYCÓW: „Szacowni nieboszczy-cy” i „Tajemniczy upiór”.  
SZAMOTULY: „Miłość w deszczu”.  
TRZCIANKA: „Zamach w Sara-jewie”.  
TUREK: „Miłość w deszczu”.  
WALCZ: „Akacja Salamandra”.  
WAGROWIEC: „Rebus”.  
WIERUSZÓW: „Tomasz”.  
WRZESNIA: „Nieme kino”.  
Wyspa skar-bów”.  
WSCHOWA: „Nieme kino”.  
ZŁOTOW: „Zołnierze wolności” cz. I i II.

**RADIO**  
PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Za-bawy przyjemne i pożyteczne”; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13 Dla kl. III i IV (wych. muz.); 13.25 Nad jeziorami; 13.30 Zesp. im. A. Radziwiłłowski-go z Łowicza; 13.40 Kacik melo-dia; 14 Studio „Gama”; 14.20 Stu-dio Refaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedyn-ka; 17.30 Radiokurier; 18 Relacje ze spotkań plik. o mistrz. i ligi; 18.33 D.c. relacji; 19.15 Przebieg sprzed lat; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Stara muzyka w nowej szacie; 20.40 Trio Ptaszy-na-Wróblewskiego; 21.15 Chopin na płytach; 22.20 Tu Radio Kie-rowców; 22.23 Kraków na muzyce nej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.  
Wiadomości: 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 16, 20, 21, 22.  
PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliże-nia; 9.30 My 78 — Aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 Gra Zespół „The Jazz Fiddlers”; 10.30 Sprawy codzienne; 11 Słynni dyrygenci węgierscy; 11.35 Moto-sprawy; 11.45 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Zagubiona” fragm. książki G. Fedorowskiego; 12.45 Tańce z różnych epok; 13 „Zawsze i wszę-dzie”; 13.10 Academia cantat; 13.50 P. Poulenc: Koncert d-moll na dwa fortep. i ork.; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.20 Studio Słonecznik; 14.50 Muz. Telema-na; 15.20 B. Bartók: Mikrocosmos; 15.30 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopów; 16.10 Gitara Segovia — audycja poświęcona kla-sycznej muzyce gitarowej; 16.40 Magazyn Informac.; 16.50 Radio-express; 17 „Z aktorskiego splew-nika”; 17.20 Teatr PR „Amputa-cja”; 18.15 Roussel: „Sinfonietta”; 18.25 Plebiscyt: Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mag. handlu wewnętrznego; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Informa-cja, Rady, Propozycje; 19.50 Len-roślina oblatana; 20 Public. kra-jowa; 20.20 Opera w przekroju; 21.40 Muzyka fortep. J. Cava; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu... S. Miłode-żenka; 22.30 Maz. Studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzy-ka.  
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.40, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.  
PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-bi; 9 „Tango November” — odc. pow.; 9.10 Spotkania Jazzy; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 A. Vivaldi — Koncert na fortep. i smyczki i bas so continuo; 10.35 Kiermasz nity wytwórni Onus; 11 Życie rodzin-ne — marzany; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kierownicą;

**Kaliskie**  
**Na gruźlicę są sposoby**  
Zupełnie przypadkowo przy porządkowaniu archiwum Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego odnaleziono akta, dotyczące powstania i dzia-łalności tamtejszego Towarzy-stwa Przeciwgruźliczego. Od-tworzyć z nich można poczy-nania społeczników i lekarzy, którzy przed wielu już laty, bo od 1913 roku starali się ograniczyć rozprzestrzenianie się groźnej choroby, zwanej dawniej suchotami.  
I tak, kiedy obywatele mia-ła — Telesfor Kozłuchowski, Stanisław Butkiewicz oraz dr Alfred Dreszer, Feliks Krzymuski i Stanisław Orgel-brandt składali swoje podpisy pod petycją do kaliskiego gu-bernatora o zatwierdzenie sta-tutu Towarzystwa do Walki z Gruźlicą — nie przewidywali zapewne, że kłada podwaliny pod sprawę trwałą. Były to czasy, kiedy gruźlica zbierała duże żniwo. I chociaż przy-czyna choroby dawno już zo-stała odkryta przez Roberta Kocha — nadal nie umiano znaleźć skutecznych leków. Przyczyną epidemii flkwily też w warunkach życia ówczesne-go społeczeństwa. Toteż leka-rze — walcząc z chorobą — domagali się poprawy tych warunków, sami próbowali je naprawiać.  
Do głównych zadań Towarzy-stwa należało organizowanie prze-ciwgruźliczych poradni i oddzia-łów szpitalnych, leczenie chorych, szerzenie oświaty zdrowotnej, a przede wszystkim — zbieranie środków, które miały urzeczywis-nić te cele. Fundusze gromadzo-ne były różnymi drogami, i przez zbieranie, i loterie fantowe, bale... W tym czasie rozpoczęły działać poradnie w Cerkowie, Białzicach, Opatówku, Stawiszynie, Koźminie, Iwanowicach. Przeprowadzono

**Zabytek niszczy**  
  
Wiele jest w województwie pil-skim zabytkowych wiatraków, lecz ich obecny stan pozostawia sporo do życzenia. Zdeławstawa-ne są ich konstrukcje, niszczy je niekiedy urzędzenia wewnętrz-ne. Często też nieład panuje w otoczeniu wiatraków. Czekają więc te obiekty etnograficzne — jak przykładowo widoczny na zdjęciu wiatrak w Chojnach — na mecenasów.  
Fot. — B. Piechowiak

**„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach**  
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.  
KONIN: Wojciech Piłutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.  
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.  
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.  
13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Aec-jusz ostatni Rzymianin” — odc. pow. T. Parnickiego; 14 Wszyst-kie dzieła fortep. Schumann; 15.05 Na wiosnę rynku pływ-ym; 15.25 Standardy gra zespół Swing Session; 15.40 Rozrywka-jemy piosenki; 16 Herbata przy samowarze; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Przemigło z wiatrem” — pow.; 19.35 J. F. Haendel „Alcina” — opera; 19.50 „Tango November” — odc. pow.; 20 „Zgrzyz” — mag.; 21 Ludwika Beethovena opera o-mni; 22.08 Gwiazda siedmiu wie-czórów — zespół Beach Boys; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Pieśń o poranku” — wiersze młodych poetów bułgarskich; 23.05 Młodych dniem a szem.  
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.  
PROGRAM IV: 6.45 Radioex-press; 8 Graja Marek i Wacek; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. Hist. Sem. II „Za króla Sa-sa”; 8.25 Konc. poranny; 9 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Tajemnicze

**Konkurs poezji w Koninie**  
W Koninie odbyły się woje-wódzkie eliminacje Konkursu Braterstwa i Przyjaźni Poezji Polskiej i Radzieckiej dla mło-dzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W pierwszej grupie zwyciężyła Katarzyna Kukawka ze Szko-ły Podstawowej nr 3 w Kole, zaś w drugiej członkowie ka-dry wojewódzkiej na mecze recytatorskie: Marek Zapaś-nik, Andrzej Nowak i Maryla Kaźmierowska.  
Eliminacje wojewódzkie sta-nowiły jednocześnie semina-rium sztuki recytacji dla ins-tryktorów, zaś 7 maja w cza-sie „Dni Konina” odbędzie się w klubie „Drużba” koncert laureatów konkursu. (woj)

**Leszczyńskie**  
**Nowy zestaw mebli ze Śmigla**  
Sklepy meblarskie Leszczyń-skiego, Konińskiego i Zielono-górskiego otrzymują w tym roku 1700 kompletów zesta-wów kombinowanych „Jogi” i 300 sypialni „Vesta”, wypro-dukowanych przez Spółdziel-nię Pracy Stolarzy w Śmiglu (województwo leszczyńskie).  
„Jogi” — to komplet skła-dający się z czterech segmen-tów szafkowo-regalowych i zestawu wypoczynkowego ze stołkiem. W nieco zmienio-nym układzie sprzedawany jest również jako komplet mło-dzieżowy. Komplet sypialnia-ny „Vesta” wprowadzony zo-stał do produkcji w lutym br. Oba zestawy wykonane są z płyt wiórowych w okleinie li-siastej, wykończonych na mat lub z polskim w kole-rech naturalnym drewna i cze-rze podstawowych kolorach — białym, zielonym, granato-wym i pomarańczowym.  
Produkcja spółdzielni mogła by być znacznie większa, gdy-by nie kłopoty surowcowe. W ostatnim okresie zakład odczu-wa brak głównie oklein i fjesio nowych oraz lakierów.  
PAP

**Domki z „Budostalu”**  
Budowlana Spółdzielnia Pra-cy „Budostal” w Lesznie — oprócz remontów i konserwa-cji — wykonuje usługi dla lu-dności w budowaniu pomieszczeń gospodarczych, szklarni, garaży i domków jednorodzinnych. Na-stawia się przede wszystkim na wznoszenie tych ostatnich, uzależniając rozmiary budownictwa od liczby zleceń. W roku bieżą-cym leszczyński „Budostal” pla-nuje rozwinięcie budownictwa jednorodzinnego z elementów prefabrykowanych. (PAP)

**FACHOWIEC radzi ROLNIKOM**  
Jacek Gąsiorowski — st. instruktor Wojewódzkiego Zarządu Pra-cowniczych Ogródków Działkowych.  
**Co siać na działce?**  
Pod uprawę warzyw na działkach ziemia musi być wcześniej sio-pana i wynawożona. W sklepach można dostać odpowiednie na-wozy wieloskładnikowe z dokładną recepturą zastosowania. Jeśli dopiero teraz przekopuje się działkę, to należy ją dokładnie pod-lać i przetrząść, aby ziemia uległa, nasiona nie będą potem trafia-ły w próżnię.  
Co można obecnie siać? A więc marchew, szczaw, rzodkiewkę, pietruszkę korzeniową i naciową, koperek, szpinak, kminek, wiesio-nny czosnek, szczypiorok. Cebulę korzystnie jest uprzednio wysiać do skrzynek, a potem wysadzać. Dymkę można sadzić teraz. Gro-zzek zielony wysiewa się sukcesywnie co dwa tygodnie, żeby mieć przez dłuższy czas pios. Jest pora wysiewu buraków ćwikłowych, a od połowy kwietnia dyni i kabaczków. Warto spróbować zamiast późniejszego wysadzenia — siewu kalarepy, sałaty i kapusty. Na-leży zachować odpowiednie odstępy, np. przy kapuście wcześniej od 35-40 cm. Niepotrzebne roślinki potem przerwać. Można już wysa-dzać wczesną kapustę i sałatę. (emp)

**TELEWIZJA**  
PROGRAM I: 6 — R-TVSS — Chemia (sem. 2); „Węglowodory alkenasycone”; 6.30 — R-TVSS — Biologia (sem. 2); „Kregostate ry-by”; 9 — Fizyka (kl. VI); „Cza-steckiz się rozpycha”; 10 — Fi-zyka (kl. VII); „Świat dźwię-ków”; 10.30 — „Kurier z Warty” — film fab. prod. Bułg.; 12 — Chemia (kl. VIII); „Reakcje che-miczne w roztworach wodnych” (kol.); 12.45 — R-TVSS — Język polski (sem. 4) — Stefan Żerom-ski „Ludzie bezdomni”; 13.25 — R-TVSS — Matematyka (sem. 4); „Przekształcenia płaszczyzny”; cz. 2; 15 — Melodie: „Melodie miast” — wędrowka po miastach ZSRF z melodią i piosenką (kol.); 15.3 — NURT — Nauczanie początko-we; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. Biologia, Sem. II — „Znaczenie użytkowe ryb a pro-biem ochrony wód”; 22.50 „Baba Jaga” — obrazek wg rosyjskiej baśni ludowej.  
Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

**Poznańskie**  
**Ferma lisów w Szymankowie**  
Nowym i — jak się przewiduje — opłacalnym kierunkiem działalności Przedsiębiorstwa PGR Wojnowo w gminie Mu-rowana Goślina (województwo poznańskie) jest hodowla li-sów. Prowadzi się ją w gospodarstwie Szymankowo, ale do-tychczas rozmiary hodowli nie były zbyt duże (stadło liczy około 3500 sztuk). Niebawem jednak planuje się jej znaczne rozwiniecie.  
Będzie to możliwe po zakończeniu trwającej już rozbudowy szymankowskiej fermy. Roboty na tym obiekcie są daleko zaawansowane i w tym roku ma on być gotowy. Hodowca będzie wówczas 7000 lisów. Stawia się też domy mieszkalne dla pracowników fermy. (bop)

**Konińskie**  
**Szarłatów odcięty od świata**  
W ubiegłych dwóch latach w Konińskim powstało ponad 30 rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Umocnienie tych producentów, często upra-wiających ziemię najgorsze, jest ważnym kierunkiem zwie-kszania produkcji rolniczej re-gionu.  
Rozwój nowych spółdzielni wymaga budowy mieszkań i obiektów inwentarskich oraz dopływu sprzętu. Właściwe wykorzystanie tych nakładów, to często konieczność likwida-cji drobnych zaniedbań, lecz w sposób wyraźny zmniejsza-jących rezultaty inwestowa-nia.  
W RSP Szarłatów takim problemem jest zła droga, łą-cząca spółdzielnię z Osiekiem Małym, siedzibą władz gmin-nych i wszystkich instytucji rolniczych. Od kilku lat ten trakt — to 3000 metrów gę-bokich dziur i kolein, trud-nych do pokonania nawet

**Skarby zapomniane z babciny szuflad**  
Pod takim hasłem ogłosiło ko-lejny konkurs Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, ul. Kościuski 12, 62-500 Kalisz. Dział Naukowo-Oświatowy lub doręcząc osobli-ście. Termin dostarczenia materiałów ustalono do końca listopada br. Za najwartościowsze eksponaty — pamiątki, jury konkursu przyzna-cenne nagrody. (par)

**ZEMSZAD o wszystkim**  
**MEDALE DLA JUBILATÓW**  
KAZIMIERZ. Kolejne trzy pary mieszkańców tej gminy woje-wództwa poznańskiego doczeka-ły pięknego jubileuszu 50-lecia pożywania. Z tej okazji spotkały się z przedstawicielami tamtejszych władz; była to okazja do wielu wspomnień i wrzasek. Naczelnik gminy — Franciszek Brzóska ude-korował nadanymi przez Radę Państwa medalami „Za długolet-nie pożywanie małżeńskie”: Marion-nę i Michała Kostrzyńskich, Ma-riannę i Stanisława Kupców oraz Rozalię i Andrzeja Najderków.

**ROLNICY Z DYPLOMEM**  
MECHANOWO. Wyniki każde-go gospodarstwa rolnego zależą w dużym stopniu od wiedzy je-go właściciela. Doceniają więc znaczenie fachowego szkolenia rolnicy z gminy Niechanowo (Po-znańskie), która wyróżnia się wy-soką produkcją towarową. Ostat-nio zakończyło się kolejne takie szkolenie, podczas którego oma-wiano sposoby intensyfikowania upraw i rozwoju hodowli. Koń-cowy egzamin pomyślnie zdało 109 gospodarzy, uzyskując dy-plom rolnika i kwalifikowanego. Tytułem takim legitymuje się tam już łącznie 267 osób. (bop)

Tarka 78”. W programie najlep-sze zespoły jazzu tradycyjnego Festiwalu Ziota Tarka 78 oraz ko-lejny odcinek encyklopedii jazzu (kol.); 17.30 — Sprawy nitodych; „Słodko i gorzko” — filmowy dra-mat obyczajowy prod. bułgarskiej (kol.); 19 Teleskop; 19.20 — Do-branoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 29 (kol.); 21 — „Od M do M” — „Szkoła mistrzów” — prezentacja osią-gnięć zakładów przemysłowych w zakresie organizacji i zarządza-nia; 21.30 — 23 godziny (kol.); 21.40 „Nie tylko o filmie” — ilustrowa-na fragmentami filmów dyskusja krytyków filmowych o repertua-rze kinowym i problemach roz-powszechniania filmów (kol.); 22.10 — To lubię — intymna opo-wieść o upodobańcach płaszczy-ny prof. Kazimierza Michałow-skiego (kol.); 22.30 — „Requiem dla 300 000” — wstrząsająca rela-cja dokumentalna z warszawskie-go getta; 23.10 — Opowieści nie-zwykłe: „Pieśń triumfująca mi-łości” — nowela filmowa prod. TP (kol.).